Nr 278b. Dnia 8 października. Piątek. Dnia 26 września (8 października) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wysłaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— Jutro o godzinie 10-tej rano w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), przed ołtarzem Serca N. Marji Panny odprawioną zostanie uroczysta wotywa na intencję arcybractwa Serca N. Marji oraz nawrócenia grzeszników.

— Jutro w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawiać się będzie w dalszym ciągu 40-godzinne nabożeństwo, zakończające odpust ku czci N. Marji Panny Różańcowej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się solenne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Franciszka Serafickiego, odłożone z dnia 4-go b. m.

Przegląd polityczny.

Od naszego korespondenta wiedeńskiego odbieramy następujące uwagi, kreślone w dniu 6 ym b. m.:

„Przesyłam wam nadeszły tutaj właśnie z Berlina półurzędowy komentarz do oświadczeń p. Tiszy. Potwierdza on w zupełności moje doniesienia co do charakteru przymierza austrjacko - niemieckiego, szczególnie zaś w tym punkcie, że sprawy wschodnie przymierzem tem wcale nie są objęte, ale są uważane za wyłączny interes Austro-Węgier. Komentarz ten opiewa: Ci, którzy do przymierza austrjacko-niemieckiego wygórowane przywiązują znaczenie, powinni po mowie p. Tiszy trzeźwiej się na rzeczy zapatrywać. Jeżeliby Austro-Węgry w takim już razie, gdy trzecie państwo na trzeciem terytorjum w taki sposób postępuje, iż austro-węgierskie interesa mogą się czuć dotkniętemi, miały posiadać prawo do pomocy czynnej ze strony Niemiec, to w równej mierze musiałyby i Niemcy mieć prawo do pomocy Austro-Węgier, gdyby w rozlicznych kwestjach kolonjalnych interesa ich przez trzecią stronę zostały naruszone. Nikomu to jednak ani na myśl nie przyszło, ażeby Niemcy z racji przymierza pomocy takiej domagać się mogły.

Nie należy również przeoczać, że Austrja, która dzięki wpływowi Niemiec zajęła dzisiejsze swe stanowisko w Bośnji i Hercegowinie, a przez to zdobyła wielki wpływ na półwyspie bałkańskim, niejedno już dobrodziejstwo przymierzu z Niemcami zawdzięcza. Niemcy zaś nie starały się dotąd o bezpośrednie dla siebie korzyści z przymierza, jedynie wielkie cele mając na oku, którym ma służyć przymierze poświęcone obronie „wzajemnych warunków istnienia” i którym w danym razie niewątpliwie służyć będzie...

Przymierze nie ochłodło, więc stypulacje jasne nie podlegają wstrząśnieniu, ale należy je oceniać bez fałszywych, zbyt daleko strzelających wniosków.

Jest to ponowne stwierdzenie faktu, że na wschodzie Austrja na Niemcy liczyć nie może.”

Tyle nasz korespondent. Jeżeli tak jest, to zaiste cała prasa Europy, cała jej opinja publiczna, która tak żywo interesowała się rozmaitemi fazami przymierza austrjacko-niemieckiego, która tak roznamiętniała się w nieskończonych polemikach o jego naturę, trwałość itp., miałaby prawo powiedzieć sobie na ucho z łagodnym wyrzutem: *Tant de bruit pour une omelette!* W takim jednakże razie cel tego przymierza rośnie w olbrzymiego sfinksa, wobec którego szczupleje nawet najstarszy prototyp sfinksów wszelkiego rodzaju, ów zagrzebany w piaskach przedhistorycznych Gizehu lew człowiek! Jeżeli Niemcy powołują się na to, że pchnęły Austrję do Bośnji i Hercegowiny i uważają ten impuls, dany monarchji habsburskiej ku półwyspowi bałkańskiemu za wyrządzone jej dobrodziejstwo, to Austrja powinnaby najpiękniej im podziękować za ten podarek Danaów! Byłaby to istna pułapka na Austrję, gdyby okazało się prawdą, że na tem skończyć się miało całe poparcie Austrji ze strony Niemiec na Wschodzie!

Bośnja i Hercegowina, jako prowincje austrjackie, miałyby rację bytu dla Austro-Węgier, jako brama wiodąca dalej na południe *au-delà de Mitrowitza*, ku Salonikom, ku nurtum Egejskiego morza... W przeciwnym razie są dla niej kulą u nogi, niczem więcej. Przysłowie ludowe na Czerwonej Rusi, za którego wybór czytelników przepraszamy, powiada: „Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię!” Jeżeli Niemcy nie zamierzają poprzeć nadal planów rozprzestrzenienia się Austrji na półwyspie bałkańskim, czego ona bez pomocy ich potężnego ramienia sama dokonać nie zdoła, to niech wybaczą wiedeńscy mężowie stanu, ale Bośnja i Hercegowina pod berłem habsburskiem przypomni nam żywo to nieszczęśliwe prosię wieśniaczki z nad Prutu!

Podarowaniem Austrji dwóch prowincyj słowiańskich na półwyspie zamierzał książę Bismark zaszachować plany Rosji na wschodzie europejskim, plany, których metą był zawsze i pozostanie Konstantynopol. Tego stanowiska szachującego Austrja nie zdoła obronić bez pomocy niemieckiego sprzymierzeńca. Rosja nie zgodzi się nawet na istotną aneksję Bośnji i Hercegowiny przez Ausrję, chyba za tłustem wynagrodzeniem. Nie czynnikiem więc siły, ale źródłem chronicznego osłabienia pozostałyby one dla monarchji habsburgskiej, gdyby przymierze austro-niemieckie nie rozciągało się na interesa wschodnie. Okazałoby się ztąd wreszcie, że kanclerzowi Niemiec nie chodziło o wzmocnienie stanowiska Austrji w centralnej Europie, ale raczej o skrępowanie jej nabytkiem kłopotliwym, kosztownym a nieprodukcyjnym.

Smutna to prawda dla Austrji, ale ponoś istotna prawda!

Br. Z.

Procedura i kredyt.

Handel nasz przechodzi obecnie ciężkie chwile; z jednej strony brak zbytu, z drugiej utrudniony kredyt i brak gotówki stwarzają położenie, wobec którego tylko zasobne firmy ostać się mogą. Następstwem takiego stanu rzeczy są częste upadłości, a wyrazem jego—zwiększająca się zastraszająco ilość protestowanych weksli i dążenie do uchylenia się od terminowych wypłat.

Poświęciliśmy w swoim czasie wyczerpujący artykuł interesującej kwestji wzrastania ilości protestowanych weksli i wykazaliśmy, na podstawie urzędowych danych, niektóre zatrważające w tym względzie proporcje.

2)

MUNDUR.

NOWELLA

Wiktora Gomulickiego.

(Dalszy ciąg.)

Sztywnym krokiem zbliżył się gospodarz do swych fajek, a wybrawszy po głębokim namyśle jedną, skierował się ku półce, na której stał szereg blaszanych pudełek po cukierkach angielskich. Jak każda rzecz w tym pokoju, tak i pudełka miały etykiety własną ręką pana Idziego wykaligrafowane. Brzmiały one: „tytoń fijołkowy”, „tytoń różany”. „tytoń bzowy”, „tytoń fijołkowo-melisowy“ itp.

Pan Idzi, otworzywszy jedno z pudełek, nabił sobie fajkę zielono-różowemi okruchami i zapalił z powagą przy łojowej świecy. Wydmuchnął dym, potem go dłonią do nozdrzy przygarnął, pociągnął w płuca...

— Hm... — mruknął — musi jeszcze trochę podeschnąć... Będzie dobry!...

I zasiadł z fajką do biura.

Po chwili, umieściwszy cybuch pomiędzy kolanami, pisał gęsiem piórem w ogromnej księdze in-folio:

„Dziś wstałem o godzinie 4-tej min. 22, w stanie zdrowia normalnym. Nic mi się szczególnego nie śniło, oprócz że płakałem. Zajrzawszy do kalendarza astronomicznego i dowiedziawszy się, że księżyc jest w znaku *Barana*, zrozumiałem, iż to oznacza kłótnię. Boże Przenajświętszy! racz mnie od niej zachować! Niebo jasne, wiatr od wschodu, co oznacza złotą pogodę; robaki w ziemi kręcą się pod samym wierzchem, co znowu deszcz wskazuje. Zdaje się, iż Kaśka będzie miała kocięta. (Do sprawdzenia!) Humor Salusi niepewny. Klimas śpi jeszcze, choć już dawno powinien być na nogach. Matka go psuje.”

Wypisał to wszystko literami dużemi, okrągłemi, a pod spodem dodał jeszcze następne słowa:

„Co wszystko stwierdzam własnoręcznym podpisem, oraz przyłożeniem pieczęci familijnej, w braku urzędowej.

Idzi Kalinowski,
burmistrz miasta Koziegłowy w (suspensie).”

I odcisnął pieczątkę z herbem, nad świecą ją okopciwszy.

W chwili, gdy z olbrzymiej, ołowianej piasecznicy sypał piasek na mokrą stronnicę, dał się słyszeć głos Salusi:

— Dzidzi! na śniadanie!

— Idę, duszko, idę...

Schował księgę do jednej z szuflad, i zrzuciwszy szlafrok przebrał się szybko w popielaty, beżowy garnitur, w którym zużyte części zastąpione były świeżemi, znacznie ciemniejszemi. W ten sposób plecy w surducie i dolne kawałki w nogawicach od spodni odróżniały się uderzająco od reszty ubrania.

Wychodząc, zabrał z sobą jedną ze stojących na półce puszek, z napisem „Herbata wiosenna”, nie zapominając też i o fajce.

Przy samowarze, oprócz Salusi, siedział szesnastoletni wyrostek, z limfatyczną, nabrzękłą twarzą i zaspanemi oczami.

— Ej! Klimas!—pogroził mu Kalinowski—będzie źle!... Znowu dziś zaspałeś...

— Daj pokój chłopaczyskowi — pośpieszyła z obroną matka.—Rośnie, to mu wypoczynku potrzeba..

Kalinowski zamruczał coś pod wąsami, poczem z przyniesionej puszki wsypawszy trochę ziół suszonych do dużego kubka, nalał je wodą gorącą z samowaru i spodkiem nakrył.

— Aj! jakiż swąd nie *apropo!* — odezwała się nagle Salusia. —To pewnie z twojej fajki, mój Dzidzi. Czemże ją znowu napchałeś?

— Różą, mój aniołku, czystą różą... Mówiłaś wczoraj, że ci fijołek szkodzi na nerwy, więc wziąłem się dzisiaj do róży...

— Czyż cię nie stać na prawdziwy tytoń?

Idzi skrzywił się na to dziwnie, i nic nie odpowiedział.

Po chwili napar w kubku był już gotowy, począł więc ostrożnie przecedzać go przez sitko do filiżanki.

— Cóż ty, Dzidzi, pijesz dzisiaj?—zapytała Salusia, zgarniając dla siebie kożuszek ze śmietanki.

— Barwinek, Salusiu—odrzekł Idzi poważnie.

— Czy to zdrowe?

— Kluk upewnia, że czyści krew, odciąga humory i żółć rozrzedza.

— Może to być... ale zawsze kawa jest więcej *apropo*.

— Ty, Salusiu, pij sobie kawę; my z Klimasem wolimy barwinek. Dalej, Klimas; przysuń swoją filiżankę...

Chłopiec pełnym boleści wzrokiem spojrzał na matkę.

— Ja... ja...—bełkotał—także będę pił... kawę... Ja... ja... nie mam... humorów...

Głupiś! — krzyknął ojciec, ponsowiejąc w jednej chwili, jak piwonja.—Kawa jest tylko dla matki. Pij co ja piję—a jak będziesz grymasił, dostaniesz rżnięcie!..

Klimas omało się nie rozpłakał; — ale w tejże

Dziś chcemy pomówić o innej okoliczności, która bierze początek w przesileniu ekonomicznem, a znajduje wyraz w procedurze.

Mamy tu na myśli t. zw. „apelacje na zwlokę". Dzięki wadliwości procedury, która nie wymaga obowiązkowego wymienienia w skardze apelacyjnej zasad i dowodów, zbijających lub choćby tylko kwestjonujących wyrok pierwszej instancji, każda, choćby najbardziej beztreściwa i bezzasadna skarga apelacyjna bywa przyjmowaną i zabiera niepotrzebnie czas kancelarjom i sędziom.

Skargi tego rodzaju podawane bywają obficie, zarówno w instytucjach ogólnych, jak w sądach pokoju, nigdzie jednak ilość apelacyj na zwlokę nie bywa tak wielką jak w sądzie handlowym, który, jak wiadomo, sądzi sprawy handlowe i pomiędzy handlującymi. Wielcy i mali, hurtownicy i detaliści, korzystając z dogodności, jakie im stworzyła dbała o interesa pozwanego ustawa, zasypują sądy skargami, odwlekając za cenę kosztów sądowych termin ostatecznej wypłaty.

Instancje apelacyjne, przeładowane zawsze pracą i rzadko wolne od zaległości, muszą się trzymać przy sądzeniu spraw porządku czasu, wyłączając od normalnej kolei tylko sprawy pilniejsze czyli większej wagi i incydentalne. Pozostałe sprawy muszą czekać swojej kolei i częstokroć wchodzą na wokandę dopiero po dwóch lub trzech latach.

Jak szkodliwie oddziaływa podobny stan rzeczy na kredyt handlowy, nie potrzebujemy bliżej objaśniać. Fabrykant, który zaufał swój towar detalistom i zmuszony jest następnie czekać ukończenia procesu sądowego, aby pieniądze swoje odebrać, z konieczności musi ograniczyć kredyt lub utrudnić jego warunki.

W ten sposób kupcy, odwlekając wypłatę i pragnąc ułatwić sobie prowadzenie interesu, w rzeczywistości stwarzają sobie tylko sami położenie coraz trudniejsze i w rezultacie ponoszą przykre skutki fałszywej zasady ratunku.

Nie podnosilibyśmy może tej kwestji, gdyby ogólna wartość skarg apelacyjnych nie dosięgała wysokiej stosunkowo sumy. Na podstawie urzędowych źródeł zdobyliśmy następujące dane o ilości spraw na zwlokę, osądzonych w drodze apelacji przez III-ci departament cywilny izby sądowej w ciągu ubiegłych feryj, oraz o wysokości kapitału, jaki dzięki tym apelacjom usunięty został czasowo z obrotu handlowego.

Na 15-tu sesjach od dnia 26-go czerwca do 28-go września r. b. osądzono 420 spraw, na ogólną sumę 359,851 rs. 20 kop.

W tymże czasie zakończono drogą ugodową z wiadomością sądu spraw 27 na ogólną sumę, nie przewyższającą 25,000 rs.

Przypuściwszy więc, że niezależnie od powyższych załatwiono pokojowo poza obrębem sądu spraw na 100,000 rs., otrzymamy kapitał blisko 260,000 rs., który dzięki procedurze, a w skutek położenia ekonomicznego spoczywa bezczynnie, ze szkodą dla fabrykanta i handlującego.

Ponieważ w razie należytej wypłaty, kapitał rzeczony nietylko wróciłby do rąk fabrykanta i podwyższył produkcję, ale nadto dałby mu możność podniesienia do równej wysokości kredytu na rzecz handlującego, zatem suma przez nas przytoczona stanowiłaby w handlu wartość obrotową pół miljona rubli.

Zaiste, jest to suma zbyt poważna, aby się o szkodliwości apelacyj na zwlokę szerzej rozwodzić należało.

Zwróćmy teraz uwagę na szkody wynikające ztąd dla sądownictwa. Instytucja apelacyjna ma za zadanie naprawiać błędy pierwszej instancji bądź w pojmowaniu przepisów prawa, bądź w kwalifikowaniu okoliczności sprawy, ustanawia ona jurisprudencję i stanowi dopełnienie sądów niższych, ograniczając ich samowolę i zabezpieczając procesujących się od omyłek faktycznych i prawnych.

Tymczasem apelacje na zwlokę nadają jej nowe nieprzewidziane przez prawodawcę i teorję znaczenie, czyniąc z sądów apelacyjnych jakieś instytucje ratunkowe, klapy bezpieczeństwa przeciwko brakowi gotówki.

Jakkolwiekbyśmy rozszerzali pojęcie instancji apelacyjnej, nie możemy się zgodzić nigdy na imputowanie jej tego zadania. Ratunkiem w położeniu ekonomicznem są i powinny być instytucje kredytowe i zaliczkowe; sądy inne mają na celu zadanie: regulują wymiar sprawiedliwości i trzymają w karbach stosunki publiczne i prywatne, broniąc od samowoli i niesłuszności. Imputowanie nowych celów sądownictwu pociąga za sobą nieobliczone w skutkach straty. Pomyślmy, ile czasu i sił marnuje się niepotrzebnie na podanie, przyjęcie i osądzenie apelacyj, nie podlegających najmniejszej wątpliwości?

Zamiast decydować o kwestjach spornych, rozstrzygać zawiłości prawne, sądy tracą czas na pisanie szematycznych wyroków i skazywanie na koszta sądowe.

W samej rzeczy z liczby osądzonych przez czas feryj letnich 420 spraw wekslowych, w pięciu tylko uchylono wyroki pierwszej instancji, a w ośmiu zatwierdzono je ze zmianą, a więc w trzynastu wypadkach na 420 była zasada do apelacji i zachodziła potrzeba odwołania się do wyższej instancji.

Reforma na tem polu jest niezbędną. Sądy, o ile to jest w ich mocy, neutralizują złe skutki takiego położenia rzeczy, przyśpieszając sądzenie spraw, o których mowa. Departament III-ci cywilny izby sądowej osądził już wszystkie „wekslówki" zaległe do ostatnich czasów; tak samo postępują i zjazdy sędziów pokoju, które ze sprawami na zwlokę załatwiają się w ciągu 10-ciu dni i znoszą w ten sposób cel apelacji na zwlokę.

Środki te jednak są paljatywami i potrzebną jest zdaniem naszem interwencja władzy prawodawczej. Art. 163 i 745 ust. post. cyw. powinny być zmienione czyli raczej uzupełnione w ten sposób, aby do warunku skargi apelacyjnej, nakazującego wyszczególnienie zasad prawnych, na jakich opiera się skarga i wymienienie uchybień wyroku pierwszej instancji, dodaną była egzekutywa prawna czyli nadanie sądowi, przyjmującemu skargę, prawa odrzucania skarg beztreściowych, w których jedynemi motywami są utarte formuły: „powodowi nic nie jestem winien" i „dowody złożę przy sądzeniu sprawy w drugiej instancji". Tą tylko drogą apelacje na zwlokę znikną z procedury zupełnie, z pożytkiem dla wymiaru sprawiedliwości i z korzyścią dla handlujących.

Słyszymy powszechnie skargi na niechęć fabrykantów zagranicznych do zawierania stosunków z krajem naszym. „*Mit Königreich Polen ist kein Geschäft zu machen*" — oto odpowiedź, jaką odbierają zazwyczaj ajenci handlowi od firm zagranicznych. Bezwątpienia na stan ten składa się wiele zawodów, a przedewszystkiem upadek uczciwości kupieckiej na Nalewkach, Grzybowie i w innych centrach handlowych, oraz brak rejestrów firmowych.

Nie bez wpływu jednakże pozostaje i zła strona procedury, zmuszająca fabrykanta zagranicznego do wyczekiwania po kilka lat na odbiór należnych mu pieniędzy, co tem częściej ma miejsce, że wykonanie tymczasowe fabrykant zagraniczny uzyskać może tylko za złożeniem kaucji równającej się wartości akcji sądowej. Dlatego też reforma o jakiej mowa, może przynieść rzetelne usługi sprawie kredytu, pomijając już dobroczynne jej skutki dla procedury.

Emil Weidel.

Polityka w teatrze.

W wiedeńskiej *Neue freie Presse* znajdujemy następujący opis telegraficzny wypadku, który stanowi dzisiaj *cause célèbre* nad Sekwaną.

We wtorek dawano w jednym z przedmiejskich teatrów paryskich „Château d'Eau" po raz pierwszy sztukę „Juarez" Grassiera, jedną z tych, które u nas noszą nazwę scenicznych „szopek", pełną efektów wojennych, strzelaniny, ogni bengalskich i t. p.

Sztuka, przesycona jadem pogardliwych złorzeczeń dla Napoleona III-go i Bazaine'a, twórców osławionej wyprawy meksykańskiej, nie jest gorszą ni lepszą od wielu jej siostrzanych.

Wykwintniejsze sfery publiczności paryskiej byłyby też zapewne nie zwróciły na ten „spektakl" uwagi, gdyby nie rozpuszczono w formie reklamy pogłosek, że Austrja i Belgja protestowały przeciw jej przedstawieniu i gdyby Paweł de Cassagnac nie zawezwał wszystkich francuzów, aby poszli do teatru zanieść protest przeciw shańbieniu pamięci Napoleona III-go i nieszczęśliwego cesarza Maksymiljana, rozstrzelanego, jak wiadomo, pod Queretaro, przez obrońcę republikańskich swobód Meksyku, Juareza.

Najdziwniejsze też w ciągu dnia krążyły pogłoski na bulwarach; gotowano się na to powszechnie, że wieczorem popłynie krew w teatrze!

---

chwili uczuł pod stołem pocieszające trącenie matki. Zrozumiał je —i rzekł powstrzymując łkanie:

— No to dobrze... ja *teraz* mogę się napić rumianku...

— Nie rumianku, ośle, tylko barwinku!

— I barwinku też mogę...

Po skończonem śniadaniu—Salusia wzięła męża na stronę.

— Słuchaj, Dzidzi—rzekła patetycznie — ja tego nie ścierpię!

— Ależ, Salusiu...

— Mówię ci, że nie ścierpię. Chłopczyna jest wątły, nerwowy, delikatny, a ty obchodzisz się z nim jak z sołdatem.

— Egzagierujesz, duszko...

— Wcale nie egzagieruję. Używasz do niego takich słów, że aż fe! Jakichże manier dziecko nabierze przy tobie?

— Nie mogę przecież wychowywać Klimasa na piecucha, na babę...

— Już znowu zaczynasz... Że też ty nigdy nie potrafisz wyrazić się *apropo!*...

— Ależ zastanów się, Salusiu...

— Nie! nie! nie! — Już ja zastanawiałam się dosyć i widzę, że z ciebie mój Dzidzi, nic nie będzie! Zawsze byłeś grubjaninem i pozostaniesz już nim do końca!...

I pani Kalinowska, trzęsąc nastroszonemi nad czepkiem tiulami, odeszła z godnością do kuchni.

— Ha! — mruczał do siebie Kalinowski z rezygnacją, odnosząc na właściwe miejsce „herbatę wiosenną" i ustawiając pod właściwym numerem cybuch gruszkowy — ha! sennik prawdę powiedział...

Zrobiwszy trochę porządku w swoim pokoju, to jest: zamiotłszy go własnoręcznie (przyczem śmiecie zawinięte zostały w papier i wyrzucone lufcikiem na podwórze), starszy kurz z mebli i półek i obejrzawszy wszystkie słoje, pełne jakichś szczególnych marynat, zdjął z gwoździa klucz z napisem „od drwalki" i wyszedł na podwórze.

Po chwili można było widzieć burmistrza miasta Koziegłowy (w suspensie) rąbiącego szczapkę drzewa w przyciemnionej szopie, i łupiącego starannie każde przerąbane polano na jaknajmniejsze kawałki. Beżowy surdut zdjęty był do tej czynności — a z pod rozpiętej na piersiach koszuli wymykał się pęk medalików i szkaplerzy, podskakując w takt uderzeniom siekiery.

Narąbawszy spore naręczę odniósł je do kuchni i, nic nie mówiąc, ułożył przy kominie. Kręciła się tam już Salusia, utrzymując, że najemnica opóźnia się z przyjściem; przy stole zaś siedział Klimas i udawał, że wygląda przez okno. Wypił on przed chwilą potężny kubek kawy z kożuszkiem, i nabrzękłe policzki świeciły mu się od masła, którem mu bułkę nasmarowano. Widząc ojca, układającego porąbane drzewo, ani poruszył się z miejsca.

Kalinowska stanęła na środku małej kuchenki, i założywszy tłuste ręce na piersiach, poczęła kiwać głową...

— Oj Dzidzi! Dzidzi! — mówiła z ubolewaniem zarazem i wyrzutem — gdybyś ty miał był rozum praktyczny, to-by do tego wszystkiego nie doszło... Ale nie! ty nigdy nie będziesz człowiekiem *apropo!*...

Burmistrz w najgłębszem milczeniu otrzepywał ubranie z trocin, i beżowy surdut naciągnął na plecy. Ubrawszy się, zwrócił się do syna:

— Klimas, szykuj się, pójdziemy do lasu...

— Co mi tam po lesie! — odparł wyrostek, nie przestając oknem wyglądać — wolę do gołębi...

— Ach ty, zatracona duszo! Za nieposłuszeństwo wpakuję cię do aresztu... Natychmiast ruszaj po kosz i po motykę. Przyniesiemy matce jagód na pierogi i wykopiemy flanców do sadu. Ruszaj, mówię, bo...

— Nie unoś się, Dzidzi — pośpieszyła wtrącić Salusia.—Klimcio przyjdzie do lasu później trochę. Teraz potrzebny mi jest w gospodarstwie. A jeśli chcesz kosza, to kosz wisi ot tam nad stągiewką...

Burmistrz, zamruczawszy pod wąsami, wziął kosz duży w jedną rękę, mały koszyk włożył do środka i z trudem, postękując, wyciągnął z pod łóżka motykę.

— A jakże ty mnie znajdziesz w lesie? — rzekł do syna, prostując się.

— Co nie mam znaleźć!

— Trzeba, żebyś dał hasło... o tak: hop-hop-hop-hop! Czy potrafisz?

— Co nie mam potrafić!

— No, krzyknij na próbę: hop hop!

— Co mam krzyczeć... Czy to ja warjat czy co? Tylko głupi tak krzyczą!

— Jak powiadasz? jak? — wrzasnął Kalinowski z czerwoną jak ogień twarzą, podnosząc w górę trzonek od motyki i podbiegając do chłopca. — Jak powiedziałeś, zatraceńcze! skurczypało! chmyzie!

Byłby go obił, ale matka zastąpiła mu drogę i zasłoniła chłopca, który za plecami jej wykonał bohaterską rejteradę na podwórze.

Kalinowscy raz jeszcze przeprowadzili utarczkę o syna, poczem mąż wyruszył na jagody, a żona zajęła się porządkami domowemi.

A w tym samym czasie, gdy burmistrz z wysiłkiem stary krzyż uginał, szukając leśnych owoców i korzeni, synek siedział na dachu, wymachując długą tyką, zaopatrzoną na końcu w gałgan czerwony, i gwiżdżąc przeciągle na swoje „fajfry" i „garłacze", które pstrem stadem krążyły dokoła budynków.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Na parę już godzin przed rozpoczęciem widowiska zebrały się przed gmachem Melpomeny w „Château d'Eau" tłumy ludu, który krzyczał, gwizdał i tłoczył się bez miłosierdzia.

Wrzawa przeniosła się do teatru... Tego wieczora żaden z krytyków nie usłyszał jednego z wyrazu ze sztuki p. Grassiera, taki panował w sali hałas i zamęt. Można było sądzić, że grają pantominę.

Ile razy Juarez pojawiał się ze swoimi republikanami na scenie, arystokratyczny parter podnosił okrzyk zgrozy i wstrętu; gdy Juarez wpadał w patos, naśladowano głosy zwierząt; gdy przemawiał czule, wyto... Z galerji krzyczano natomiast do parteru: „Czy ucywilizujecie się raz nareszcie, półgłówki, bydlęta?", a okrzykom towarzyszył grad zgniłych jabłek, kasztanów i orzechów.

Kiedy natomiast ukazywali się na scenie jezuici w swoich wielkich, okrągłych kapeluszach, galerje wybuchały przeraźliwym śmiechem, wołając: „Precz z kapeluszem! Patrzcie na łysą pałkę Basylia!" Przytem naśladowano miauczenie kotów, krakanie wron, skrzeczenie żab i gęganie kaczek... Rozdzierający uszy wzbił się okrzyk, kiedy wystąpił na scenę Bazaine... „Zdrajca!" chórem wrzasnęły galerje i parę kóp zgniłych jabłek ugodziło lotem błyskawicy w nieszczęśliwego aktora.

Role cesarza Maksymiljana i cesarzowej Karoliny autor wyposażył w szlachetne uczucia i wzniosłe frazesy moralne, wystawiając ich, jako ofiary Napoleona III-go i Bazaine'a. I za pojawieniem się ich wszakże rozlegały się wrogie okrzyki, ale tylko dlatego, że towarzyszyli im zwykle księża w ornatach i biskup w złotej mitrze.

Humor doszedł do szczytu, gdy wyskoczyli na scenę czerwonoskórzy indjanie, a ktoś z galerji zawołał: „Niech żyją syngalezi!"

W antraktach toczono gwałtowne spory. Gdy na parter wszedł jakiś mężczyzna o długich czarnych włosach, galerje, sądząc, że obaczyły słynnego bonapartystę, podniosły rytmiczny okrzyk: „Cas-sa-gnac", podczas gdy inni gwizdali i miauczeli.

Widowisko to trwało od godziny dziewiątej z wieczora do pierwszej po północy...

Powinszować!

Zl.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Jak wiadomo, awizacje sądów pokoju w razie nieobecności osób, których dotyczyły, pozostawiane były dotychczas u stróża lub służby dla doręczenia pozwanemu. Z powodu jednak wynikających z takiego postępowania częstych nieporozumień, przyczem osoby pozwane w razie zwłoki w doręczeniu im awizacyj nieraz były niesłusznie karane, ministerjum sprawiedliwości uznało za stosowne zmienić sposób doręczania wspomnianych awizacyj. W wypadkach, kiedy awizacja sądowa nie bywa wprost doręczana osobie pozwanej, do awizacji winny być dołączane oddzielne blankiety do pokwitowania, z oznaczeniem daty otrzymania awizacji. Osoby pośredniczące w doręczaniu awizacyj zobowiązane zostaną do natychmiastowego składania rzeczonych blankietów w biurach policyjnych, zkąd przesyłane zostaną do odnośnych sądów pokoju.

= *Swiet* dowiaduje się z pewnego źródła, iż reforma pasztortowa w niedługim czasie zostanie wprowadzoną w życie. Projektowaną mianowicie jest zmiana art. 327-go ustawy o karach za wykroczenia paszportowe, odtąd bowiem przemieszkiwanie za granicą bez paszportu pociągać będzie za sobą jedynie kary pieniężne. W przepisach wreszcie tyczących się wydawania paszportów, zaprowadzone będą znaczne ulgi dla włościan, pragnących udawać się z miejsca zamieszkania na zarobok w dalsze okolice kraju.

= *Pet. wied.* dowiadują się w sprawie unormowania produkcji cukru, iż w ministerjum finansów opracowywane są obecnie szczegółowe przepisy, tyczące się tej ilości cukru, którą każda fabryka zosobna może wyprodukować bez dodatkowej akcyzy. Nadzór nad ścisłem wypełnianiem przepisów dotyczących unormowania powierzony zostanie urzędnikom akcyzy.

= Według *Now. wr.*, w sferach wojskowych powstał projekt zbudowania nowej drogi żelaznej pomiędzy rzekami Ob i Jenisejem w Syberji.

= Gazety kijowskie donoszą, iż na mocy rozporządzenia władz gubernjalnych policja miejska zobowiązała kupców izraelitów, nie mających prawa zamieszkiwać w Kijowie, do opuszczenia miasta w terminie dwutygodniowym.

= *Dzien. łódz.* donosi, iż przekształcenie 6-klasowej szkoły wyższej rzemieślniczej w Łodzi na 8-klasową szkołę z wyższym kursem handlowym nastąpi w roku przyszłym według opracowanego już planu.

= Jak się dowiadujemy z *Dz. łódz.*, rewizje sądów pokoju, odbywane w Łodzi, są już ukończone. Obecnie przystąpiono do rewizji kancelaryj rejentów. Prócz tego wezwano do Łodzi sędziów pokoju z Łasku, Brzezin i Rawy.

= W Łodzi zostało zatwierdzone Towarzystwo lekarskie. Głównym celem owego towarzystwa, jak donosi *Warsz. dniew.*, będzie: 1) zapoznać się ze stanem sanitarnym miasta i okolicy dla użytku topografji lekarskiej; 2) zbadać warunki, z powodu których rozwijają się w mieście choroby epidemiczne, endemiczne i epizootje; 3) zestawiać statystykę chorób i śmiertelności; 4) współdziałać z władzą administracyjną, celem przestrzegania warunków sanitarnych i 5) przyczyniać się do wykonalności przepisów obowiązkowego szczepienia ospy.

= Zarząd główny poczt i telegrafów donosi, iż w dalszym ciągu przemianowana została stacja pocztowa i telegraficzna w Łęczny, w gub. lubelskiej, na oddział pocztowo-telegraficzny, a oddział pocztowy i stacja telegraficzna w Hołowaniewsku, w gub. podolskiej, na kantor pocztowo-telegraficzny klasy szóstej. Czasowe zaś stacje telegraficzne w Busku, gub. kieleckiej i stacja obozowa w Kownie zamknięte zostały.

= Dnia 19-go b. m. odbędzie się w Nowej Aleksandrji licytacja ruchomości, pozostałych po ś. p. Łucji z Giedroyciów Rautenstrauchowej, a zapisanych na cel dobroczynny.

= Rząd gubernjalny warszawski zatwierdził osiem planów na wzniesienie nowych budowli w naszem mieście.

= Z powodu zbliżającej się pory palenia w piecach, a ztąd większego zanieczyszczenia kominów, polecono służbie policyjnej dopilnować, aby wszędzie oczyszczenia kominów dopełniono jaknajskrupulatniej, w razie bowiem wypadków zapalenia się sadzy, właściciele posesyj zostaną, o ile się ich wina okaże, pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= W rozkazie policyjnym, znajdujemy powtarzające się co rok rozporządzenia, aby niedozwalano mycia okien na piętrach bez przyrządów zabezpieczających od wypadnięcia.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 69-u osób, które wykroczyły przeciw przepisom meldunkowym i 20, które nie dopełniły tak zwanego aktu złączenia. Wszyscy wymienieni zostali skazani w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 1 go do 10 rs.

= Według źródeł urzędowych, w ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego trzech oficjalistów na tutejszych kolejach żelaznych otrzymało dymisję z powodu wadliwego wzroku, a tem samem niemożności spełniania obowiązków w służbie ruchu.

= Kasa podręczna zgromadzenia ślusarzy z powodu nieregularnego wpływu dochodów nie wystarcza na zaspokojenie niezbędnych potrzeb zgromadzenia, z tego powodu zgromadzenie zmuszonem było zaczerpnąć z funduszu zapasowego, złożonego w b. Banku polskim.

= Przed kościołem po kapucyńskim przy ulicy Miodowej rozpoczęto układanie chodnika z betonowego kamienia.

= W dniu dzisiejszym wniesione zostało do władzy właściwej podanie o pozwolenie zbierania składek na pomnik, który ma być wzniesionym na cześć Konarskiego w Krakowie.

= Jutro odbyć się ma w sądzie handlowym proces o samowolne wystawienie przez jednego z dyrektorów teatrzyków prowincjonalnych sztuki „Chłopska dola", napisanej podług „Szkiców węglem" Litwosa przez Wł. K. Zielińskiego.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej po południu, w sali magistratu odbędzie się sesja półroczna urzędu starszych zgromadzenia bednarzy. Tegoż dnia, o godzinie 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego zbiorą się na sesję roczną obrachunkową powroźnicy.

= Zjazd sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji warszawskiej uwolnił od służby komornika sądowego p. Stanisława Nawrockiego, a w miejsce jego zamianował p. Romana Zajączka, który będzie spełniał czynności w powiatach: warszawskim, błońskim, sochaczewskim i skierniewickim. W sądzie handlowym zwolniono od obowiązków komornika p. Czamańskiego, którego miejsca dotychczas nie obsadzono.

= P. Władysław Kozłowski, dyrektor kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, wyjechał za granicę na czas dłuższy.

= Z literatury.

* Świeżo opuściło prasę nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa dziełko p. n. „Koniec świata. Przegląd wypadków, jakie mogą sprowadzić zagładę ziemi", skreślił Erazm Majewski.

* Ciekawego dzieła „*Zwischen Donau und Kaukasus*", wychodzącego w Wiedniu nakładem znanej firmy Hartlebena, a zaopatrzonego obficie w illustracje i mapy, nadesłano nam zeszyty 7—12.

Poświęcone są one etnograficznemu opisowi Krymu, południowej Rosji i Kaukazu.

= Z teatru i muzyki.

* „Afrykanka" Meyerbeera daną będzie jutro w teatrze Wielkim z gościnnym udziałem pani Stoltzman-Prylińskiej w partji Seliki.

Vasca di Gama przedstawi p. de Negri, który nie śpiewał jeszcze tej partji na naszej scenie.

Partję Don Pedra, w zastępstwie bawiącego na urlopie p. Seidemana, wykona pierwszy raz p. Niedźwiedzki.

* Ułożony na tydzień przyszły repertuar dla teatru Wielkiego projektuje następujące opery: we wtorek „Giocondę", w czwartek „Fra-Diavolo" i w sobotę „Straszny dwór".

W „Giocondzie" usłyszymy po raz ostatni występujących na naszej scenie pp. de Negri i Mirandę, w „Fra-Diavolu ześ śpiewać mają pierwszy raz po powrocie z urlopu pp. Myszuga i Seideman.

* Komedja pp. Meilhac i Halevy p. t. „Fru-Fru" wznowioną być ma w przyszły czwartek na deskach teatru Rozmaitości.

Rolę tytułową objęła p. Marcello-Chraszczewska.

* Panna Alicja Barbi, która jako śpiewaczka koncertowa pozostawiła po sobie najsympatyczniejsze wspomnienie po zeszłorocznym pobycie w naszem mieście wraz z p. Cesim, zamierza znowu nawiedzić Warszawę.

Przybędzie ona w pierwszych dniach listopada i dwa razy wystąpi publicznie.

Repertuar znakomitej artystki składa się przeważnie z dzieł dawnych mistrzów, które odtwarza z niepospolitym smakiem i maëstrją.

= Sprawozdanie roczne.

Ogłoszone zostało drukiem sprawozdanie roczne arcybractwa i instytucji jałmużniczej przy kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w Warszawie, odczytane przez seniora, p. Ignacego Badowskiego, na posiedzeniu elekcyjnem.

Fundusz kościelny arcybractwa miał dochodu rs. 588 kop. 22, wydatku rs. 554 kop. 22, a stan majątkowy wynosi rs. 4,994 kop. 1.

Dla funduszu jałmużniczego ubiegły rok administracyjny był ciężkim i składki w naszem piśmie zbierane przyniosły ledwie rs. 21, od różnych osób wpłynęło rs. 13, ze skarbonek rs. 83 kop. 47, ze składek od członków rs. 114, główne źródło utrzymujące instytucję stanowiły procenta od kapitałów, w kwocie rs. 1,591 kop. 63.

Z tych szczupłych środków instytucja wsparła 175 osób wstydzących się żebrać, łączną kwotą rs. 1,090 kop. 50 i na utrzymanie 4-ch swoich wychowanek wydała rs. 831 kop. 24.

Stan majątkowy instytucji jałmużniczej wynosi obecnie rs. 29,244 kop. 47.

Lista członków obejmuje oprócz protektora głównego JE. ks. arcybiskupa Popiela, 10-ciu protektorów i 6-ciu członków honorowych duchownych, 10-ciu protektorów i 19 protektorek oraz 8-miu członków honorowych świeckich, tudzież 151 członków rzeczywistych.

Sprawozdanie ozdobione jest portretem JE. ks. arcypasterza, oraz bardzo ciekawą listą osób dostojnych, które własnoręcznie wpisały się na listę członków arcybractwa.

Są tam podpisy fundatora arcybractwa, Jana III-go i jego małżonki, Augusta III-go z małżonką i dziećmi, Franciszki z Krasińskich, małżonki królewicza Karola, królewiczowej Konstancji i wielu współczesnych oraz późniejszych dygnitarzy.

Na jednej z dalszych kart księgi w d. 8-ym listopada r. 1741-go zapisał się ówczesny wojewoda mazowiecki, ks. Stanisław Poniatowski, późniejszy król, z matką Konstancją.

= Z powodu cholery w Węgrzech.

Medycyna w dzisiejszym numerze poleca pamięci lekarzy rozporządzenie władzy, nakazujące zawiadamianie urzędu lekarskiego o każdym pacjencie, który zapadł na chorobę zaraźliwą i zapowiada, że jakkolwiek daleką jest od bezpotrzebnego straszenia publiczności, o pierwszym przypadku bez zaprzeczenia stwierdzonej śmierci na cholerę azjatycką bezzwłocznie poda wiadomość.

Metoda ukrywania pierwszych przypadków cholery, aby ludności nie straszyć, okazała się nietylko bezużyteczną ale nawet szkodliwą, gdyż lepiej znać niebezpieczeństwo i mieć się przed niem na baczności, niż je zatajać.

Pisząc te słowa, organ specjalny stwierdza powa.

gą fachową zdania wypowiedziane przez nas w nrze 269b *Kurjera*.

W tymże numerze *Medycyna* wyraża przekonanie, iż przygotowanie pomieszczeń dla pierwszych cholerycznych w szpitalu na Pradze i w szpitalu starozakonnych jest tylko tymczasowe i że wkrótce wybudowanym będzie barak, w którym tacy pacjenci mogliby być zupełnie odosobnieni, co w szpitalu o wielkiej ilości chorych jest niepodobieństwem.

Za miejsce najwłaściwsze do umieszczenia takiego baraku *Medycyna* uważa park praski.

= Nowa fabryka.

Firma londyńska Abrams i Smith przysłała do Warszawy swojego ajenta dla zbadania, o ile nasze miasto może zapewnić istnienie fabryce wyrobów z masy tekturowej.

Pomieniona firma zamierza otworzyć u nas fabrykę na obszerniejszą skalę.

= Nowość.

Na wystawie jednej z fabryk kwiatów sztucznych ukazały się olbrzymie sztuczne grzyby, jabłka i gruszki, mające służyć do ozdoby jesiennych kapeluszów.

Dotąd wszakże nie zdarzyło nam się widzieć tych ozdób w praktycznem zastosowaniu.

= Nie pierwsza.

Donosząc w nrze 275b naszego pisma o otwarciu nowej fabryki wyrobów dżetowych, nazwaliśmy mylnie tę nową fabrykę pierwszą, jaka u nas istnieje.

Także sama fabryka wyrobów dżetowych sposobem ręcznym i szydełkowym otwartą została jeszcze w r. 1881-ym na Nowej Pradze.

Rozwijając się stopniowo, pod kierunkiem p. S., fabryka zatrudnia już dziś około 80 pracownic.

= Reklamy optyczne.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców otrzymał zezwolenie władzy na eksponowanie reklam optycznych w kilku punktach miasta.

Reklamy, przeplatane rzucanemi na ekran obrazami, będą dla publiczności bezpłatne, płacić jedynie za nie będą interesowani kupcy.

Wątpić jednak można, czy po niefortunnej próbie reklamy tego rodzaju znajdą teraz powodzenie.

= Wyjazd.

Dzisiejszemi pociągami rannemi i brykami żydowskiemi wyjechało z Warszawy kilka tysięcy chasydów.

Udali się oni do różnych okolicznych miejscowości, posiadających cudotwórczych rabinów, dla przepędzenia na wspólnych modłach jutrzejszego święta sądnego dnia.

Największa liczba pobożnych żydów udała się do głośnego rabina w Grodzisku i Górze Kalwarji.

= Złote wesele.

W Warszawie obchodzili w tych dniach pamiątkę pięćdziesięcioletniego pożycia małżeńskiego państwo Potempscy, tutejsi obywatelstwo.

Ceremonja kościelna dopełnioną została w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

= Ze spowiedzi.

W dniu onegdajszym pani Ł., zamieszkała pod nrem 110 na Marszałkowskiej, odebrała z rąk księdza K. garnitur brylantowy, skradziony wraz z innemi przedmiotami jeszcze przed dwoma laty.

Zwrot nastąpił na spowiedzi, naturalnie bez żadnych innych wyjaśnień, których pani Ł. żądać nie mogła.

Zwrócony garnitur przedstawia wartość około 400 rs.

Inne skradzione rzeczy, jak garderoba, łyżki srebrne i t. p., widocznie odrazu zostały sprzedane.

Kradzież była spełnioną w dziwnie tajemniczy sposób i na żaden ślad przy przedsiębranem śledztwie nie natrafiono.

Dla poszkodowanej zwrot klejnotów był miłą niespodzianką.

= Pamiętniki weterana.

Zmarły przed kilku dniami ś. p. Jan Kozłowski, b. oficer b. wojsk polskich, zostawił ciekawe pamiętniki dotyczące wielu zdarzeń pierwszej ćwierci bieżącego stulecia.

Rękopis tych pamiętników, składający się z kilku zeszytów, znajduje się oddawna u jednego z literatów krakowskich, z którym autor pozostawał w stosunkach zażyłości.

Na wydanie pamiętników sędziwy weteran zostawił sumę 3,000 rs., życząc sobie, aby książka była tanią i dostępną dla wszystkich.

= Zarobek owczarski.

Jak już donosiliśmy, gabinet konsultacyjny po śmierci sprytnego owczarza zajęła jego siostra, praktykująca poprzednio przy bracie od lat kilkunastu.

O ile „owczarka” cieszy się kljentelą na miejscu, nie jest nam wiadomem, w tych dniach jednak była wezwaną w drodze telegraficznej do chorego w okolice Kalisza.

Odpowiedziała, zgadzając się na propozycję, lecz za 500 rs. honorarjum.

Nie zawahano się tej sumy zapłacić.

Ileż to jeszcze znajduje się naiwnych nawet wśród ludzi zaliczających się do inteligencji!

= Oryginalna wypłata.

Pewien obywatel z lubelskiego, skutkiem przegrania procesu z jednym z tutejszych mieszkańców, został zobowiązany do zapłacenia mu 2,800 rs.

Przed egzekucją sądową strony porozumiały się i p. *** zobowiązał się uiścić należność w dniu 6-ym października.

W oznaczonym terminie p. X. stawił się w kancelarji notarjusza, celem odebrania pieniędzy i formalnego pokwitowania z odbioru.

Dłużnik również przybył, a za nim posłańcy wnieśli ogromne opieczętowane worki.

— Co to ma znaczyć?—pyta X., zdumiony na widok p. ***, rozwiązującego worki napełnione drobną monetą.

— Nie mam innych pieniędzy, więc wypłacam drobnemi—odrzekł z flegmą p. ***.

Napróżno rejent i wierzyciel tłumaczyli niestosowność podobnego żartu, p. *** uparł się przy swojem, zapraszając pana X. aby liczył walutę.

— Jeżeli pan nie zechcesz odebrać pieniędzy, to będę żądał formalnego protokułu na podstawie naszej umowy, iż to wynikło nie z mojej winy—odrzekł dłużnik stanowczo.

Nie było innej rady, tylko zająć się obliczeniem bilonu, do połowy składającego się z monet miedzianych.

Kilku ludzi, zajętych tą czynnością, straciło pięć godzin czasu, a p. X., chcąc uniknąć zabierania do domu takiej masy drobnych, musiał stracić kilkadziesiąt rubli na zmianie, zwoławszy w tym celu aż ośmiu wekslarzy.

Sprawca oryginalnego figla musiał przedtem również stracić sporo czasu i pieniędzy, zanim zdołał nagromadzić drobnej monety aż za 2,800 rs.

= Drugi raz w letargu.

Zamieszkała za rogatkami wolskiemi Karolina Winczakiewiczowa, żona ślusarza, po raz drugi w ciągu niespełna roku zapadła w sen letargiczny.

Za pierwszym razem obudzenie pozornie zmarłej nastąpiło już w trumnie.

Obecnie w dniu onegdajszym Winczakiewiczowa, dostawszy zwykłego ataku sercowego, straciła przytomność i wszystkim się zdawało, iż teraz zgon niewątpliwie nastąpił.

Wezwano jednak lekarza, który świadomy pierwszego wypadku, lubo miał przed sobą niewątpliwe oznaki śmierci, przedsięwziął rozmaite próby.

Po ośmiu godzinach Winczakiewiczowa dała znak życia i cieszy się obecnie jaknajlepszem zdrowiem.

= Zuchwała kradzież.

Stróż domu pod nrem 67-ym na Nowolipiu Jan Opłocki, po wielu latath oszczędności, doszedł do posiadania kapitaliku 850 rs.

Odebrawszy pieniądze z kasy oszczędności, postanowił sumę ulokować korzystniej, aby otrzymać większy procent.

Opłocki z obawy przed złodziejami nie rozstawał się ze swoim skarbem ani na chwilę.

W nocy spał w ubraniu i banknoty miał przy sobie.

Można więc sobie wyobrazić rozpacz biedaka, kiedy obudziwszy się wczoraj rano, pieniędzy nie znalazł, chociaż wieczorem przeliczał banknoty i umieścił je w kieszeni.

Nie ulega wątpliwości, iż Opłocki został w czasie twardego snu okradziony przez zuchwałego złodzieja.

Poszlakowany o tę kradzież jeden z lokatorów, znany policji z wielu sprawek, został już aresztowany

= Wypadki z dziećmi.

W dniu wczorajszym zdarzyły się aż trzy wypadki z dziećmi.

I tak: dwuletnia Władysława Kozłowska, córka właściciela łazienek z prawego brzegu Wisły, wpadła do wody.

Tonącą już zdołano szczęśliwie uratować.

Na Niskiej pod nrem 30-ym czteroletnia Bajla Luboradzka spadła z okna 2-go piętra i poniosła ciężkie obrażenia na całem ciele.

Na Lesznie pod nrem 11-ym w podobny sposób wypadł z okna pierwszego piętra pięcioletni Wacław Giller.

Rodzice dzieci, które uległy powyższym wypadkom, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym na Przyokopowej wściekły pies rzucił się na robotnika Rocha Rybałkiewicza.

Pokąsanemu pomoc lekarska została bezzwłocznie udzieloną.

= Podpalenie.

W dniu wczorajszym w składzie drzewa budowlanego na Złotej pod nrem 81-ym wynikł pożar.

Mieszkańcy ogień w samym zarodzie ugasili.

Znaleziono jednak niewątpliwie ślady rozmyślnego podpalenia.

Śledztwo, celem wykrycia podpalacza, zarządzono.

= Ogień.

Nocy dzisiejszej były dwa wypadki zapalenia się sadzy, a mianowicie: pod nrem 121-ym na Marszałkowskiej i pod nrem 6-ym na Franciszkańskiej.

W obu wypadkach mieszkańcy ogień ugasili.

= Egzamina.

Ukończone już zostały egzamina wstępne do klasy przygotowawczej w nowo otwartem gimnazjum klasycznem miejskiem w Łodzi.

Do egzaminu stawało 70 kandydatów, z których tylko 23 uznanych zostało za dostatecznie przygotowanych.

Ponieważ wolnych miejsc było 50, przeto 27 pozostało niezajętych i te zajmą uczniowie, którzy z braku miejsca nie zostali pomieszczeni w klasie pierwszej.

= Orkiestra i teatr amatorski.

Małe miasteczko Przasnysz, może służyć za wzór dla innych miast prowincjonalnych pod względem rozbudzenia życia towarzyskiego.

Zorganizowano tam orkiestrę amatorską, złożoną z członków straży ogniowej ochotniczej.

W skład tej kapeli wchodzą rzemieślnicy, kupcy i kilku przedstawicieli miejscowej inteligencji, tworząc razem harmonijne koło.

Dyrektorem orkiestry jest p. Winkler, wychowaniec warszawskiego konserwatorjum.

Obecnie postanowiono zorganizować teatr amatorski, z zaproszeniem do udziału wszystkich warstw.

= Tramwaje w Łodzi.

Pan prezydent m. Łodzi otrzymał już, jak donosi *Dzien. łódz.*, upoważnienie od rządu gubernjalnego do zawarcia kontraktu z pp. Augustem Wolfem i Dawidem Rosenblumem co do budowy tramwajów, na podstawie projektu wypracowanego przez tenże rząd gubernjalny.

Ostateczne warunki umowy podlegają jeszcze zatwierdzeniu ze strony p. jenerał-gubernatora.

Dopiero po dopełnieniu fornalności podpisania kontraktu, przedsiębiorcy będą uprawnieni do zgromadzenia potrzebnego kapitału i przystąpienia do budowy.

O ile dotąd wiadomo, przedsiębiorcy zobowiązali się do płacenia na rzecz miasta 8% od dochodu brutto tak z ruchu towarowego jak i osobowego.

W warunkach też kontraktu będzie warunek poddania ścisłej kontroli dochodów przedsiębiorstwa.

W końcu nadmienia *Dziennik łódzki*, iż roboty z powodu spóźnionej pory nastąpią dopiero z wiosną roku przyszłego, wszelki zatem napływ ludności poszukującej pracy w tem przedsiębiorstwie byłby obecnie przedwczesnym.

= Pożar w berlince.

W ubiegły poniedziałek pod Czerskiem w berlince należącej do Jana Schradera wybuchł pożar.

Ogień powstał w kajucie zajmowanej przez właściciela i w jednej chwili objął ściany, przesycone smołą.

Pomimo natychmiastowej pomocy kajuta i część statku zostały mocno uszkodzone.

Właściciel poniósł do 600 rs. straty.

ZE ŚWIATA.

× **W poznańskiem** rozpoczęto zbieranie drobnych składek celem wykupywania majątków z rąk niemieckich. Inicjatywa w tym względzie wyszła z Rydzyny, ordynacji kks. Sułkowskich.

× **Samowolne germanizowanie** poznańskiego przez władze szkolne przybiera coraz szersze rozmiary. Wszystkich polaków, którzy noszą nazwiska niemieckie, przydzielają różni inspektorowie szkół przemocą do oddziałów niemieckich. Wszelkie reklamacje, podejmowane przez rodziców w tym kierunku, nie odnoszą żadnego skutku. Obecnie niemczą nawet władze szkolne dzieci nazwisk polskich. I tak nakazano być niemką córeczce p. Karola Strażeńskiego pod pozorem „pochodzenia germańskiego”.

× **Ksiądz prałat ks. Edmund Radziwiłł**, były proboszcz w Ostrowie, wstąpił do klasztoru benedyktyńskiego w Malines.

× **We Wrocławiu** zmarł przed kilku dniami adwokat Leut, obrońca polaków, zawikłanych w r. 1864-ym w proces, prowadzony w Berlinie.

× **Znany autor niemiecki**, Fryderyk Dernburg, napisał dramat historyczny p. t. „Trenck”, osnuty na miłostkach Fryderyka Wielkiego. W sztuce tej węzeł intrygi stanowi współczesna kwestja polska.

× **Hans Bülow** stał się dla niemców powodem wielkiego niezadowolenia, gdyż nauczył się wielu kompozycyj czeskich i zagrał je w Pradze. *Allg. Ztng.* donosząc o tem, nadmienia, że braknie tylko, aby z „krakowiakiem” i „mazurem” pojechał w poznańskie.

× **Siedmioletnie rządy w Bułgarji** ks. Aleksandra opisał sekretarz jego Riedesel. Książka p. t. „*Siebenjärige Regierung*” wyszła w Darmstadzie. Z tekstu dowiadujemy się, że książę, obok krajowego, pracował nad poznaniem innych języków słowiańskich.

× **Tygodnik**, redagowany w języku „powszechnym”, w wolapüku, zaczął wychodzić w Monachjum. Jest to pismo... humorystyczne.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

M. P. rs. 3, W. K. rs. 3, dzieci rs. 1 kop. 50, Z. Z. rs. 1, Julja i Natalja rs. 2, bezimnienie rs. 3, za książkę p. Ćwierczakiewiczowej rs. 2, Kalinowski Gabryel rs. 30, E. Ch. z Grodziska rs. 2, bezimiennie rs. 4.

Na Przytulisko.

K. C. rs. 12.

— Dziś jako w rocznicę śmierci ś. p. Amelji z Pawłowskich Kleckiej, składamy na zakład paralityków rs. 2.

Córki.

≅ W dniu 5 b. m., w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, przez Jks. Mazurek, pobłogosławiony został związek małżeński między panem Zdzisławem **Rutkowskim**, nauczycielem szkół rządowych, a panną Bronisławą **Biernacką**, córką Jana i Karoliny z Werliców, wobec licznie zebranej familji, przyjaciół i znajomych, podczas którego amatorzy wykonali pienia religijne, zkąd młoda para wraz z zaproszonymi gośćmi udała się do mieszkania rodziców panny młodej przy ulicy Elektoralnej, gdzie się odbyły gody weselne. Szczęść Boże młodej parze. (1211)

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Pleszczyński**, b. naczelnik komory celnej, b. kasjer b. kasy głównej, ostatnio emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 7-ym października 1886-go roku, przeżywszy lat 68.. W smutku pozostała żona wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża w sobotę, to jest dnia 9-go października, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1214—

† Ś. p. Wanda **Engelberg**, uczennica gimnazjum II-go, córka b. obywatela ziemskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 7-ym października 1886 r., przeżywszy lat 16. Pogrążeni w smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i koleżanki zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 9-ym października, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—3444

† Ś. p. Wincenty **Lipiński**, b. oficer b. wojsk polskich, majster szklarski i b. obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony św. sakramentami zakończył życie dnia 7-go października r. b. przeżywszy lat 84. Pozostała w smutku, żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej i pół** zrana w dniu 9-ym października, to jest w sobotę, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 10-ym b. m., to jest w niedzielę z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3447—

† Ś. p. Konstancja z Jakubowskich **Gażyczowa**, po krótkich cierpieniach, w dniu 5-ym października (23 września) 1886 roku przeniosła się do wieczności w majątku Giecheniowszczyźnie, w gubernji grodzieńskiej, powiecie brzeskim. —3436—

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Julji z Germanów **Stacherskiej**, odbędzie się dnia 9-go października r. b, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** z rana w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, na które zaprasza krewnych i przyjaciół pozostała siostra

—3441— **Chrzanowska.**

† W kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 9-go października, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Artura **Popławskiego**, nieodżałowanego męża i ojca, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które w bolesnym smutku pozostała żona zaprasza życzliwych. —3428

† Dnia 9-go października r. b., to jest w sobotę o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Bonawentury **Jabłońskiego**, b. naczelnika b. Banku Polskiego, na które pozostała wdowa z rodziną zaprasza. —3439—

† Jutro, to jest w sobotę dnia 9-go października r b., o godzinie **9-ej** rano odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, msza żałobna za dusze ś. p. Aleksandra i Justyny z Łubów małżonków **Lochman**, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —3440—

† Jutro, to jest w sobotę dnia 9-go października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstancji **Okóń**, wdowy po b. profesorze gimnazjum płockiego, odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w grobie familijnym na cmentarzu powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, na które zapraszają synowie krewnych i znajomych. —3446

† Wszystkim tym, którzy w dniu 19-ym z. m. odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. żony i matki naszej Julji z Jarmińskich **Kuźmińskiej**, składają niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

—1210— **Mąż i dzieci zmarłej.**

Z Cesarstwa.

Bieżące wypadki zbyt mało nastręczają dziennikom rosyjskim sposobności do wypowiadania zapatrywań swoich i dlatego to zapewne w większej ich części znajdujemy artykuły wstępne, treścią których są kwestje szersze, poglądy ogólne, które ze względu na toczące się sprawy nabierają życia i interesu. Tak np. w ostatnim numerze gazety *Nowoje wremja* znajdujemy artykuł p. t. „Polityka środkowo-europejska”. Powiada on, że nareszcie promień światła rozjaśnił rzeczywistość, nie pozostawiając już miejsca złudzeniom. Ostatnie zbiegowisko w Sofji wyświetliło więcej niż wszystkie dyplomatyczne układy, porozumienia, wizyty i t. d. Biorąc za punkt wyjścia znany aksjomat prawny *cui prodest*, dochodzi się do wniosku, że wszystko co dotąd stało się w Bułgarji wyszło na korzyść Austrji, która dopóty mogła iść w zgodzie z Rosją, dopóki najnowszy obrót rzeczy nie szkodził jej interesom. Rosja chce zaopiekować się Bułgarją, uczynić ją silną, a to może zatamować kroki Austrji w drodze do Saloniki. Przewrót z dnia 21-go sierpnia odjął Bułgarji znaczenie poważnej jednostki na półwyspie bałkańskim, a więc i on i dalsze jego następstwa dogodziły Austrji. Rosja chce uśmierzyć anarchję — Europa więc upoważnia ją do wpływania pokojowemi środkami na rejencję, a jednocześnie potajemnie podtrzymuje rejencję i namawia ją do opierania się żądaniom rosyjskim, nie tając się z nadzieją, że rejencja oprze się panslawizmowi. „Ale oto środki pokojowe wyczerpały się prawie zupełnie i Rosja znalazła się wobec zapytania co będzie dalej? Zrzec się Bułgarji, zostawić ją własnemu losowi, byłoby nietylko wyrzec się całej przeszłości, nietylko zdradzić sztandar słowiański, byłoby to jeszcze podpisaniem aktu zrzeczenia się wszelkiego udziału, wszelkich praw przy dojrzewającem rozstrzygnięciu kwestji wschodniej, t. j. zadaniem ciosu swojej godności, jako państwa słowiańskiego i przygotowaniem sobie smutnej przyszłości. Tego Rosja zrobić nie może i dlatego też nie może być mowy o zrzeczeniu się Bułgarji. Ponieważ zaś środki pokojowe dotychczas do niczego nie doprowadziły i grożą zupełnem *fiasco*, nie pozostanie przeto nic jak jąć się innych środków. Ale to już w żaden sposob nie odpowiada widokom Austrji, podyktowanym z Berlina. Bułgarja urządzona i kierowana przez Rosję, to coś gorszego niż Bułgarja Battenberga, to poważniejsza zapora w nakreślonej drodze, i oto jak tylko zaczęła objawiać się możliwość, że Rosja wejdzie na inną drogę odrestaurowania Bułgarji, nasi przyjaciele odrazu nagle zmieniają front. Co zaledwie delikatnemi rysami przeglądało w znanej mowie Tiszy, to występuje wyraźniej w grubo wyzywających oświadczeniach lejborganu Bismarka. Panslawizm, t. j. Rosja, mówią tam, pomyli się co do faktycznych międzynarodowych stosunków, jeżeli zechce uciec się do jedynego istotnie pozostającego jej środka odrestaurowania Bułgarji, tj. do okupacji. Na nieszczęście łatwiej jest mówić o omyłkach Rosji co do faktycznych stosunków międzynarodowych w czasie przeszłym, niż w przyszłości. Zresztą po co mówić o tem co się nie wróci? Dość uznać fakt i liczyć się z nim, jakimkolwiekbądź jest. Może to być niemiłem, ale w każdym razie jest pożyteczniejszem, niż mylić się jeszcze i nadal co do tychże stosunków. Ale po co owe wspominanie o Polsce, obok wcale niedwójznacznych pogróżek? Historja dostatecznie już wyświetliła kwestję, w jakiej mierze Rosja była rzeczywistą sprawczynią upadku Polski. Powtarzać podobne niedorzeczności nie przystoi wcale przybocznemu organowi ks. Bismarka, tak doskonale obznajmionego ze sprawami polskiemi. Cóż może być wspólnego między dzisiejszą Bułgarją a Polską z końca przeszłego wieku, a między dzisiejszą rolą Rosji względem Bułgarji a ówczesną względem Polski? Polska była państwem, na które się wieki złożyły, miała swoją chwilami świetną historję, a lubo byt jej państwowy był do najwyższego stopnia, do niemożności samoistnego bytu zachwiany, to jednak przecięcie tego bytu nie mogło nie wywzwać reakcji. Czyż w takiem położeniu znajduje się Bułgarja istniejąca od wczoraj i czy o to idzie, aby przeciąć jej istnienie? Powtarzać takie baśnie nawet i nie dla gazety Bismarka byłoby grzechem nie do darowania. Jeżeliby można porównywać cokolwiek z losem Polski w przededniu wkroczenia tam wojsk rosyjskich, to najbardziej nadaje się do tego obecne położenie Serbji, wytworzone nadto nie przez Rosję ale przez też samą politykę środkowo-europejską. Ale nam przecie nie idzie o robienie zaborów w Bułgarji, my powołaliśmy ją do życia niezawisłego i obowiązani jesteśmy podtrzymać nasze dzieło w krytycznej chwili rozwoju.”

Petersburgskija wiedomosti piszą: Korespondent londyński do berlińskiej *Kreuz-Zeitung* donosi, że w Londynie najzupełniej rozumieją trudność położenia hr. Bismarka, który wobec zawikłań wychodzących ze wszech stron na widownię, musi nie spuszczać z oka Francji i śledzić najmniejsze jej poruszenie. Według słów korespondenta, wśród trzeźwo myślących anglików panuje przekonanie, że ks. Bismark nie potrzebowałby się oglądać niespokojnie na swoją sąsiadkę z za Renu i przysłuchiwać się najmniejszemu szelestowi za Wogezami, gdyby mógł z pewnością polegać na poparciu Anglji. Chytra wskazówka!...”

Kijewlanin radzi Rosji nie obawiać się skleconej naprędce przez Anglję i Austrję idei federacji państw bałkańskich. „Rozbudzając powierzchowne prądy, politycy z konieczności będą także musieli poruszyć prądy głębsze, narodowe, których powstrzymywać nie mamy powodu i które nawet ślepym pokażą, gdzie jest prawda a gdzie kłamstwo i pozory. Nietylko że nie potrzebowalibyśmy się obawiać tego ujawnienia prawdy, ale nawet skoro już idea federacji bałkańskiej bez nas do życia powołaną została, moglibyśmy okazać jej czynną pomoc. Nie pociąga to nawet za sobą nadzwyczajnych ofiar z naszej strony. Potrzeba tylko dać uczuć, że Rosja i teraz jest taką samą jaką była za Piotra, Katarzyny, Mikołaja i tak samo zachowywać się względem prawosławnego wschodu. Nietylko Bośnja i Hercegowina, ale nawet i Serbja, na którą jakby się zlawało z takiem powodzeniem Austrja położyła swoją cywilizacyjną rękę, czyż nie ockną się z twardego snu i nie zechcą zerwać nici oplątujących ich czarów?”

Z ostatniej chwili.

Lord Randolf Churchill zapewnić ma w Berlinie i Warcynie księcia Bismarka, że o trwałości dzisiejszego gabinetu torysów wątpić nie można, sojusz ich bowiem z frakcją liberalnych unjonistów Hartingtona i radykalistów Chamberlaina jest stanowczy. Angielskiemu rządowi chodzi o to, ażeby przekonać kanclerza niemieckiego, że na sojuszu z Anglją może oprzeć bezpiecznie swoje rachuby polityczne.

W sofijskich sferach dyplomatycznych żywo pragną, aby rejencja skłoniła się do odroczenia wyborów na tydzień. Szczególnie obawiają się zaburzeń w Ruszczuku i Warnie, gdzie jenerał Kaulbars wedle ułożonego planu podróży przebywać będzie w niedzielę.

Z Konstantynopola telegrafują pod d. 6-ym b. m.: Posłowie W. Porty w Petersburgu i Paryżu, Szakir basza i Essad basza, przybyli tutaj, aby doradzać Turcji imieniem rządów, przy których są uwierzytelnieni, domagania się kategorycznego od Anglji opuszczenia Egiptu.

Cankow wzywa swoich przyjaciół politycznych, aby nie uczestniczyli w wyborach, które wedle oświadczenia Rosji są bezprawne.

Rząd bułgarski rozesłał zapewnienie, że nie załoga w Szumli, ale trzej oficerowie tamtejsi wystąpili do rządu z naleganiem, aby ustąpił przed żądaniami jen. Kaulbarsa. Rząd usiłuje ich przeciągnąć na swoją stronę dotąd napróżno.

Wczoraj miała nastąpić w Rzymie wymiana ratyfikacji zawartego pomiędzy Stolicą apostolską i Czarnogórzem konkordatu. Ze strony Watykanu podpisać miał konkordat wskrzeszony do życia sekretarz stanu kardynał Jacobini, ze strony drugiej biskup Antivari, Sundecicz. W zarządzie spraw kościelnych zastępuje chorego msgr. Galimberti.

Ułaskawienie skazanych na śmierć rokoszan hiszpańskich jest dziełem serca królowej rejentki, która ze łzami w oczach błagała Sagastę o zmianę wyroku i oświadczyła wreszcie kategorycznie, że kary śmierci nie podpisze. Gdy jen. Blanca oznajmił skazanemu na śmierć jenerałowi Villacampa wspaniałomyślną wolę królowej, ten zawołał: „Zapewnij pan królową o mojej najgłębszej uległości i najszczerszej lojalności na resztę życia!” Porucznik Gonzales płakał, a sierżanci podnieśli okrzyk: „Niech żyje królowa!” Kara śmierci złagodzoną została na dożywotnie więzienie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani K. D.*—Wyjaśnialiśmy już tę kwestję. Gramatycy po większej części, opierając się na prawidłach starej polszczyzny, nie rozróżniają w formie przymiotnikowej w 6-ym i 7-ym przyp. liczby pojedynczej, oraz w 6-ym liczby mnogiej, do jakiego rodzaju należy rzeczownik i każą wszędzie używać końcówek *ym*, *ymi*, np. „dobrym dzieckiem”, „pięknymi kobietami”, „tymi dniami”. My nie trzymamy się tej pisowni, ponieważ tak nikt nie mówi i weszło w zwyczaj rozróżnianie rodzajów, które w starej polszczyźnie nie istniało; dlatego piszemy „dobrem dzieckiem” „pięknemi kobietami”, „temi dniami“ i t. p.

GIEŁDA.

Warszawa d. 8-go października 1886 r.

Jakkolwiek szacowania dzisiejsze nie były pokaźnie niższe od notowań wczorajszych urzędowych berlińskich, to jednak usposobienie na giełdzie naszej panowało bardzo mocne i dążność ogólna była zwyżkowa. Przyczyną tego jest jutrzejszy dzień świąteczny u izraelitów. Uroczystość ta, jedna z najważniejszych, spowodowała, iż potrzebujący pokryć zobowiązania swoje w Berlinie jutro lub w poniedziałek, poszukiwali koniecznie odpowiedniego papieru. Że zaś nie wszyscy mają stosunki z domami chrześcijańskiemi w Berlinie, przeto zaofiarowanie na te potrzeby było stosunkowo małe i drożono się też bardzo.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 51.65 i płacono 51.52½ do 51.60. Krótkoterminowemi obracano po 51.47½, 51.50, 51.52½ a nawet w potrzebie i 51.55 za 100 m., przy żądaniu 51.57½, choć kursów tych za normalne uważać nie można.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie robiono żadnych interesów.

Na **Londyn** 10.44, płacono po 10.42½, a nawet 10.43.

Na **Paryż** 41.65, przy płaceniu 41.57½ i 41.60.

Na **Wiedeń** 83.80 żądano—bez obrotów.

Papiery dosyć mocno.

Listy likwidacyjne większe po 93.80 poszukiwane. Za małe 93.75 żądano.

Pożyczka wschodnia po 100.

Listy zastawne ziemskie 100.75 w pierwszych czterech serjach. Za V 99.80 żądano i kupowano je po 99.70.

Listy miejskie 99.50 za I, 99 za II, 98.30 za III i IV-tą — w żądaniu. Ostatnie serje po 98.20 kupowano.

Obligi 95.90 i 95.50 bez obrotów.

Listy łódzkie bez zmiany 96.50, 95.50 i 95.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. — Usposobienie mocne. Kursa wysokie jeszcze płacić chciano.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 8-go października 1886 r.

Targ takiż sam jak zwykle w piątki, z tą tylko różnicą że dostawy były nieco większe. Nie chcemy twierdzić, że wyższe notowania cen są tego wyłączną przyczyną, w każdym jednak razie choć w pewnej części na tem dowóz ten uzasadnić należy.

Jeżeli tak jest, to dostawiający przykrego doznali zawodu, gdyż kupujących było bardzo mało, a jeżeli się jaki pojawił, to starał się uzyskać możliwe ustępstwa i płacić ceny jaknajniższe.

Pszenicy 400 korcy dostawiono.

Płacono za wyborowe ziarno 6.45 do 6.75, przy trudnej lokacji i za białą 6.30. Gorszych gatunków wcale zbyć nie było można.

Żyta więcej jeszcze, 600 korcy i pomimo mocniejszego dla tego ziarna usposobienia, również dziś zbyt był trudny i ceny niższe.

Płacono za wyborowe 4.80 do 4.90, średnie 4,65 za korzec.

Jęczmienia nie dostawiono wcale.

Owsa 400 korcy rozprzedano po 2.75, 2.85, 3.00 do 3.15, wedle gatunku.

Siana dosyć. Ceny jednak bardzo wysokie, 45 do 55 kop. za pud.

Słomy mało i droga, 40, 45 do 50 kop.

J. Wł.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 30 września 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
30	Wronia	Jezierska Eug.	Mąż chory, dzieci dr. 3-je.
85	Krochmal.	Łapińska Lud.	Niewidoma i głucha.
13	Wronia	Dębska Wikto.	Mąż chory, dzieci dr. 2.
32	Ogrodowa	Artzt Emilja	Wdowa, dzieci drob. 3.
44	Krochmal.	Krawczyńska	Wdowa, dzieci drob. 3.
44	Miła	Zielińska Wilc	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
86	Dzielna	Gałązka Józefa	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
65	Nowolipki	Niemira Magda	Mąż zabity przed tygodniem dzieci drob. 3-je.
59	Niska	Dobrowolska R.	Wdowa chora, dz. dr. 3-je.
92	Nowolipki	Rożyńska Long	Ciężko chora, mąż zawiany, dzieci drob. 2.
291	Praga Mos	Kalinowska Pa.	Mąż nieobecny, dz. dr. 7-ro.
172	Praga Bru.	Piwowarska Ma	Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro.
15	Furmańsk	Kowalska Julj	Wdowa chora dz. dr. 4.
12	Browarna	Kiślińska Kata	Chora, mąż nieobecny, dz. 3.
4	Furmańsk	Pleban Marja	Mąż ciężko chory dz. dr. 2.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Magdaleny Głuchowskiej, na posiedzeniu z dnia 1/13 września r. b., z procentu od legowanego kapitału, naznaczyła tytułem posagu, Annie Kozakowskiej, wychowanicy domu podrzutków w Warszawie, sumę rs 16 kop. 88, która to suma z kasy rady miejskiej obdarowanej wypłaconą została.

Radca tajny *Wiłujew.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Sen nocy letniej” Jutro: „Afrykanka” (występ pani Stoltzman-Prylińskiej i pana de Negri).—*Rozmaitości.* Dziś: „Wielki człowiek do małych interesów”. Jutro: „Przez zazdrość” i „Potrzebne grzeszki”.—*Nowy.* Dziś: „Muszkieterowie”. Jutro: „Nad przepaścią”.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go października 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.57½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 44	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83 80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.75	—.—
„ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98 30	—.—
„ „ „ IV	98 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	93.80
„ „ małe	93.75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.90	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 139¾

Od Listów z. m. Warszawy kop 9

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 207

Od Listów likwidacyjnych kop. 134

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go października 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	620	—
„ „ wyborowa .	—	—	645	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	490
„ średnie	—	—	465	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	275	315
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	55	—	—
Słomy pud	40	50	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity,

z dnia 8-go października 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 24

„ garniec rs. 2 kop. 68

KALENDARZ „WIEKU" ILLUSTROWANY

na rok 1887,

z taryfą domów miasta Warszawy według nowej numeracji,

wyszedł z druku,

wydany staraniem i nakładem Współpracowników „Wieku."

Z przesyłką kop. 70.

Cena k. 50. Cena k. 50.

1985r

AGENTA

do sprzedaży **palonego węgla drzewnego w całych wagonach**, poszukują **Fr. Schlobach i Schmidt, Zakład węglenia drzewa.** 1998R

Kobier, Szlązk Górny.

Majątek ziemski

do sprzedania z wolnej ręki, włók 16, w tem 4 włóki łąk nawadnianych I-ej klassy, ziemia w połowie pszenna, w połowie żytnia I-ej klassy, młyn wodny o dwóch kołach, wody poddostatkiem, powiększenie młyna możebne lub postawienie jakiej fabryki. Odległość od kolei i kilku miast fabrycznych wiorst 20.—Bliższa wiadomość róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 19, w fabryce wyrobów introligatorskich. 1993R

W Pracowni J. Kamińskiej,

Chmielna № 60,

wykonywają się suknie podług najwyższych wymagań gustu i elegancji. — Fason sukni strojnej od rs. 4.—Szlafroczki od rs. 1 k. 50. Okrycia od rs. 2.—Tamże przyjmuję się futra do podbicia od rs. 2. 1970

Poczthalterja

na korzystnych warunkach do odstąpienia.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, **Senatorska 26.** 1975R

INŻENIER,

od wielu lat oddający się **ceramice**, od lat 10 dyrektor bardzo wielkiego zakładu ceramicznego, dokładnie obznajmiony, nie tylko z czynnością kantorową, lecz gruntownie z praktyki **z fabrykacją cegły, cegły ogniotrwałej, materjałów ogniotrwałych,** nadto **z przygotowaniem wyborowego sztucznego kamienia brukowego do ulic i trotuarów,** bardzo energiczny i czynny, obecnie kierownik znacznego zakładu, życzy zmienić obecne miejsce i przyjąć kierunek innej większej fabryki.—Mówi po słowacku, niemiecku i francuzku i reflektowałby na miejsce tylko w pierwszorzędnem przedsiębiorstwie. Oferty pod lit. **A. 1233,** adresować do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26 w Warszawie. 1949R

F. Pietschmann,

Tłomackie Nr 3,

poleca

Węgle kamienne

najprzedniejszych krajowych i zagranicznych marek, po umiarkowanych cenach. 1940R

DOM DLA PANKA.

Dla osoby lubiącej spokojność, wykwintne mieszkanie, czyste powietrze i ogród, w miejscu bliskiem środka miasta, jest do sprzedania **DOM.**

Dom ten jednopiętrowy bez oficyn, posiada mieszkanie na parterze, złożone z dużego salonu z wyjściem na ogród, trzech pokojów obszernych, czterech mniejszych i dwóch przedpokojów; pierwsze piętro obejmuje dwa lokale, a każdy ma duży salon, jeden obszerny pokój, dwa mniejsze, balkon i przedpokój. Ogród z oranżerją i winnicą, posiada drzewa owocowe wyborowych odmian.

Wiadomość: w domu przy ul. Ogrodowej № 14, u właściciela tegoż domu, codziennie, oprócz świąt do godz. 12 w południe. 1880

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**
" " dubeltowym **rs. 1.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat nr 62 w Warszawie, oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 1923R

Koszule Męzkie!!

z cienkiemi gorsami, od **kop. 75.**—Widok № 24, mieszkania 1. 1982

FABRYKA

PIÓR Strusich i Fantazyjnych,

O R A Z

SKŁAD KWIATÓW Paryzkich

F. GLIWIC,

ULICA SENATORSKA № 28,

wprost kościoła,

poleca na nadchodzący sezon wielki wybór Nowości paryzkich, jakoteż i własnego wyrobu.—**Pióra strusie czarne i w najmodnieszych kolorach.**—Upięcia z ptaków i kolibrów do kapotek. **Bukiety fantazyjne.** 1841R

Ceny nizkie. Magazynom znaczne ustępstwa, pranie, farba, fryzowanie piór na sposób paryzki.

Potrzebna jest

FRANCUZKA

demi-gouvernante, zaopatrzona w dobre świadectwa, wynagrodzenie rs. 250 rocznie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 2003R

Kuracyjne słodziuchne

WINOGRONA

BADEŃSKIE,

nadchodzą codziennie świeże

DO HANDLU

A. Kostórkiewicza,

Plac Teatralny № 18, w domu pp. Kanoniczek.

PS. Zamówienia zamiejscowe uskuteczni a się odwrotnie w oryginalnych koszyczkach od 10 do 12 ℔. 1882R

Otto Scharow, Bernburg,

(Anhalt, Niemcy), dostarcza pod żądaną gwarancją **Aparaty patentowane** do **zaopatrywania kotłów parowych w wodę wolną od kamienia kotłowego.** Aparaty pracują czysto mechanicznie, bez dziennych kosztów i bez różnicy wody.—**Poszukuje się Agentów.** 1997R

Skład hurtowy i detaliczny

Wyżymaczek i Magli Domowych

Ignacego Gantzwohl,

otrzymał wielki transport **wyżymaczek z walcami czysto gumowemi,** uznanych przez panie gospodynie za najlepsze.—**Ceny bardzo przystępne.**—Wszelką reperację uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.

Telefonu № 491, 1913R

ul. Królewska Nr 49.

Cudzoziemka

(z Czech), niezamężna, władająca gruntownie językiem niemieckim i czeskim, rozumiejąca po rosyjsku, poszukuje miejsca do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa lub do pomocy gospodyni, towarzyszki do starszej damy lub wychowawczyni do dzieci.—Rekomendacje najlepsze. Oferty adresować pod lit. R. Z. do biura ogłoszeń L. Metzla w Moskwie. 1994R

Posiadacze lub reflektanci na akcje

drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej,

za nadesłaniem 20 kop. w markach pocztowych, otrzymają szczegółową informację w ostatnim numerze czasopisma **Börsen Wochenblatt, Berlin, S. W. Friedrichstrasse 234.** 1996R

Sklepy

Stowarzyszenia Spożywczego

„Merkury"

przyjmują zamówienia na

KARTOFLE

z Dominium Roszczep.

ŁACIAKI po rs. 2 za korzec.

EARLY-ROSA po rs. 1 k. 80 za korzec.

Próby znajdują się w sklepach. 1992r

Skład fabryczny

Towarów Bławatnych

pod firmą

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej,

poleca w wielkim wyborze

Nowości na sezon jesienny,

po cenach bardzo nizkich. 1981

Znane z trwałości i dobrego smaku

KARTOFLE

KOMOROWSKIE,

zamawiać można u rządcy domu przy ulicy Królewskiej № 39.—Łaciaki po rs. 1 kop. 80, Amerykany (Earli-rosé) po rs. 1 kop. 50 i Świętojańskie białe po rs. 1 kop. 20. — Jest również w Komorowie **Młyn wodny** o 2-ch gankach, zaraz do wydzierżawienia. 1978

HANDLOWIEC

przybyły z W. Ks. Poznańskiego, życzy sobie przyjąć posadę zaraz lub od 1-go Listopada b. r.—Łaskawe oferty pod literami **R. K. 10,** w Kantorze tegoż pisma. 1980

2002R **NAUCZYCIELKI, Nauczyciele, Bony Francuzki, Niemki i Polki, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki, Korepetytorzy, Rządcy dóbr, Gorzelani** wykwalifikowani i **inni Oficjaliści,** w chlubne świadectwa zaopatrzeni, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1.

KASSY

330R

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Królewska № 18.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Ceny znizone.

DRZEWKA

OWOCOWE

ze szkółek Willi Marynin

w Gorcach pod Warszawą,

uznanych za najlepiej prowadzone przez Sędziów Wystawy Ogrodniczej, odbytej w Warszawie 1885 r., w wybornych okazach i gatunkach.

Zamówienia przyjmuje 1953R

Kantor Domu Handlowego

ALFRED GRODZKI

w Warszawie, Senatorska 33.

Zakład Naukowy Wyższy żeński Aleksandry Aspis-Heker w m. Włocławku, przyjmuje niezależnie od zwykłych pensjonarek, takie, któreby chciały, po przygotowaniu się wspólnie z uczennicami tegoż Zakładu, przystąpić po wakacjach b. r. szk. do egzaminu w miejscowem Rządowem Gimnazjum, na patent **Nauczycielki Wyższej.**—Nadmienia się, iż wszystkie ze stawających dotąd do podobnego egzaminu uczennice tejże Szkoły, otrzymały takowe patenty. — **Cena ta sama, co od pensjonarek zwykłych.**—Uprasza się o nadsyłanie wiadomości w listach **rekomendowanych.** 1998

Zakład form papierowych

Paryzkich

MAISON PHENIX,

Niecała № 12, 1929R

otrzymał na bieżący sezon **świeże eleganckie modele okryć** Damskich.—W tymże zakładzie udzielają się **lekcje kroju metodą** francuzką, i **przyjmuje się wszelka krawieczczyzna,** wykonywana podług najwykwintniejszych żurnali paryzkich.



KARETA

paryzka

podwójna, mało używana, do jednego konia i pary, najnowszej konstrukcji, jest do sprzedania w fabryce powozów W. Romanowskiego, ulica Królewska № 23. 1917

Hôtel de France

WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

1934

Sklep duży

przy ulicy Marszałkowskiej № 129, trzeci dom od Świętokrzyzkiej, do wynajęcia zaraz. Sklep o dwóch lub trzech otworach, stosownie do potrzeby, z dwoma pokojami, z kuchnią, pasażem, 2 alkowami, spiżarką, i piwnicą pod sklepem.—Wiadomość na miejscu.

„Mariage"

Architekt-budowniczy, 32 lat mający, właściciel zakładów fabrycznych z rocznym dochodem około 10 tysięcy guldenów, poszukuje odpowiedniej partji. Na majątek mniej się zwraca uwagę, jak na dobre i skromne wychowanie domowe. Zgłoszenia aż do 10 października post. rest. Lwów pod lit. S. K. Nr 226 (główna poczta). 1969R

Magazyn Obić Meblowych
pod firmą
JULJAN PENKALA
w Warszawie, Senatorska Nr 4,

Zaopatrzony w wielki wybór **Dywanów** odpasowanych i na łokcie.

Materjałów na pokrycie mebli i portjery.

Bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i fantazyjnych Serwet kolorowych, od rs. 4 kop. 50,— **Kap na łóżka** od rs. 6 kop. 50.

Firanki od najtańszych do najwykwintniejszych, białe, crême i kolorowe.

Zamówienia z prowincji szybko i z wszelką akuratnością uskuteczniam.

Sprzedaż po cenach możliwie niskich.

Senatorska Nr 4.

1999R

MAGAZYN MÓD
pod firmą W. PILECKA & Comp., dotąd egzystujący przy ulicy Czystej Nr 6, został przeniesiony na ulicę Wierzbową Nr 6, do Hotelu Angielskiego.

Poleca JW. i WW. Paniom na nadchodzący sezon wielki wybór **Kapeluszy** przygotowanych podług najświeższych Paryzkich modeli; wielki wybór **Piór, Fantazyj i Dżetów** fantazyjnych, z najpierwszych domów Paryzkich. 1972



Największa parowa fabryka
Gorsetów,
założona w roku 1878.

„Dobroć, trwałość, taniość."

Już od lat ośmiu cieszę się zaufaniem Szanownej Publiczności.—Ja byłem, że tak powiem, założycielem prawdziwej fabrykacji gorsetów w całem Cesarstwie Rossyjskiem, za moją zaś głównie inicjatywą, branża ta doszła tu do dzisiejszego swego rozwoju, do tego stopnia, że krajowa fabr. gorsetów, w niczem już nie ustępuje zagranicznej, przeciwnie zaś przewyższa takową pod względem **dobroci.**

Pozwalam sobie zatem upraszać Szanowną Publiczność o dalsze łaskawe względy, posiadając bowiem (jak żadna inna fabryka), wielki wybór gorsetów we wszelkich możliwych gatunkach, oraz fasonach paryzkich i wiedeńskich, nadto wykonywając wszelkie specjalne zamówienia jaknajdokładniej, staram się zawsze i jestem w możności zadowolnić Szanowną Klijentellę. Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka przy ulicy Świętokrzyzkiej № 24 (34).

Każden gorset jest opatrzony moją firmą. 1791R

HURTOWY i DETALICZNY HANDEL
W. KRONENBERGA,
Żelazna Brama, róg Żabiej Nr 6,

poleca PP. Handlującym **wielki zapas nafty i Benzyny,** produkcji Braci Nobel, po cenach najniższych, t. j. po jakich sprzedaje główny Kantor Braci Nobel.

Nabywać można w każdej ilości, w Cysternach wagonowych, w beczkach, balonach, bańkach i t. p., na najdogodniejszych warunkach.

Krochmale prawdziwe ryżowe najlepszych marek, w skrzyniach netto i w opakowaniu papierowem (w pudełkach), sprzedaję taniej jak inni handlujący tym artykułem.

Świece Cerazinowe kolorowe i surową **Cerazinę, wyroby woskowe, stearynowe** i wszelkiego rodzaju **tłuszcze,** oraz wiele innych artykułów handlu, nabywać można w każdej największej ilości na najdogodniejszych warunkach, udzielając znaczny kredyt stałym odbiorcom.

Polecając się względom Szanownej Publiczności, pozostaję z uszanowaniem

Walenty Kronenberg.

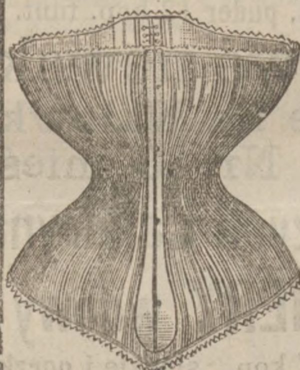
1924 R

Żelazna Brama róg Żabiej № 6 W. KRONENBERG.

Oliwę Nicejską świeżą
i Essencję Octową
POLECA
Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 8 (nowy).

1987 R

Centralna Fabryka Gorsetów
„AUX QUATRE SAISONS,"
WIERZBOWA № 6, Hotel Angielski.



Główny punkt do specjalnych obstalunków wszystkich rodzajów gorsetów, w najlepszych fasonach Paryzkich i Wiedeńskich, jednocześnie fabryka urządzona z największą elegancją i jedyna w swoim rodzaju, poleca bogaty wybór gorsetów **po cenach bardzo przystępnych,** z nadmienieniem, że jedynem staraniem tejże jest, zadowolnić wszystkich swoich klijentów. 1958R

AUX QUATRE SAISONS.

Fabryka, ulica Wierzbowa № 6, Hotel Angielski.

OLIWĘ NICEJSKĄ,
1944R

oraz

OCTY stołowe, kuchenne i do marynat,

jako też

ESSENCJĘ OCTOWĄ Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA I SYNA,
ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, między Rysią i Świętokrzyzką.

TRANY LECZNICZE Z BERGEN
żółty i biały parowy, oraz

biały Lofodzki,
mają zaszczyt polecić 1943R

Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, pomiędzy Świętokrzyzką i placem Zielonym.

Lekcyj tańca
udzielam we własnem mieszkaniu, jakoteż prywatnie. Ulica Elektoralna № 1, na wprost b. Banku Pol. — **K. Minakowski,** artysta baletu teatr. warsz. 1943

Jest do sprzedania



POWOZIK
mały, nowego fasonu, na jednego i do pary koni.—**Nowy-Świat № 25 nowy.** 1967

Nauka i wychowanie.

Ktoby chciał odstąpić lub wynająć pianino dobre nauczycielce języka francuzkiego Duchnowskiej, w zamian za lekcje, raczy zgłosić się listownie na ulicę Wolską № 10, mieszk. 14. Tamże lekcje na godziny.

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj w zakresie szkół rządowych i prywatnych. Może również udzielać na godziny lekcyj języka polskiego, rosyjskiego i francuskiego oraz muzyki na skrzypcach. Ulica Jerozolimska № 80, m. 33, w godzinach rannych do 10-ej, po południowych do 4-ej lub do stróża listownie. 2279

Student medalista, posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod adresem: A. R., Hoża № 20. mieszkania 1. 2265

Student uniwersytetu, specjalista języków: ruskiego i starożytnych, udziela lekcyj za pozwoleniem wyższej władzy naukowej. Może przyjąć lekcje za pokój. Sienna 66, stróż wskaże i przyjmie oferty piśmienne. Zastać można do 10 rano i od 4—6 po poł. 2274

Lekcje tańca udzielam u siebie i po domach z dniem 10-go Października r. b. Ulica Miodowa 12, m. 13. W. Pflanc. 15840

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Pląskowska. 15641

W zbiorowych lekcjach języków i nauk przyrodzonych, pragnie przyjąć udział panienka 15-letnia. Wiadomość: ul. Nowo-Wielka № 13, mieszkania 4, między 3 a 5 godziną. 15901

Angielka z Londynu Agnes Crayfer, udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska № 116, mieszkania 14. 15735

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Chmielna № 92, m. 11. 2285

Student uniwersytetu udziela języków starożytnych, ruskiego, niemieckiego i matematyki, poszukuje kondycji. Plac św. Aleksandra № 13, m 9. 1-e piętro. 15942

Potrzebny korepetytor. Wiadomość: Ptasia № 4, mieszkania 27. 16076

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Prócz przedmiotów wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego, specjalnie udziela matematyki i języka rosyjskiego. Chmielna № 10, m. 9. 2302

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka posiadająca patent Warsz. Muzycz. Instytutu. Bliższa wiadomość: ul. Rymarska № 6—8, mieszkania 14. Wyrwicz. 16102

Muzyki, teorji, francuzkiego, udziela, przygotowuje na pensje, bardzo tanio, nauczycielka z wyższym patentem i patentem konserwat. Bednarska 21. Holewińska. 16097

Potrzebną jest na stałe za wynagrodzeniem zdolna, energiczna osoba, posiadająca świetnie kurs gimnazjalny i gruntownie konwersację francuzką. Adres: Twarda 24, stróż wskaże. 16105

Lekcje polskiego, arytmetyki i korepetycji udzielam. Wilcza № 16, m. 18, 2-e piętro. J. Kulesza. 16110

Towarzyszki do nauki w domu, poszukuje się dla dziewczynki 11-letniej, mieszkającej przy ulicy Wspólnej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. Z. W. 16122

Młoda wykształcona, muzykalna osoba życzy miejsca na wyjazd. Kiosk, Aleje Ujazdowskie. Necie. 2304

Student uniwersytetu, matematyk (z medalem za odznaczenie się w naukach matematycznych), udziela lekcyj lub korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Kapadis." 3307

Angielskiego języka lekcyj i konwersacji, udziela anglik z dyplomem H. Berger, Marszałkowska № 147, m. № 17, blizko Saskiego ogrodu. Przyjmuje od 2—4 po południu. 16117

Posady i prace.

Niemka wysoko wykształcona, znająca dokładnie język francuzki, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Krakowskie - Przedmieście № 38, mieszkania 24. 15655

Do magazynu kapeluszy męzkich potrzebna jest panna do szycia. Nowy-Świat № 57,

Rządca z tysiącem rubli do folwarku 8-włókowego potrzebny zaraz. Porozumienie przez p. Kochanowicza w Warszawie, Jerozolimska 39/19. 15762

Człowiek w średnim wieku, skutkiem kalectwa nie mogący dostać żadnego zajęcia, prosi osób miłosiernych o pożyczenie 150 rubli, na wyuczenie się pewnego rzemiosła. Łaskawe oferty proszę przesłać pod cyfrą 150 do p. Leopolda Mierzejewskiego, przy ulicy Freta № 51. 15924

W pralni przy ul. Nowolipie № 14 nowy, w domu p. Gerlacha znajdą natychmiastową robotę krochmalarki do drobiazgów.

Bronzowników zdolnych potrzebuje zaraz fabryka Żerańskiego. Przyokopowa 13.

Panna służąca znająca gospodarstwo i krawiecczyznę, poszukuje miejsca. Ulica Wróbla № 4 d., m. 4. 15793

Poszukuje się posług kawalerskich za mieszkanie. Wiadomość: Zgoda № 3, mieszkania 3. 15861

Potrzebną jest panna, kompletnie uzdolniona w kroju i krawiecczyźnie damskiej, na wyjazd do Rosji do gub. Połtawskiej. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w magazynie mód A. Flock, Ulica Niecała № 6. 15856

Panienki do nauki potrzebne są do pracowni sukien i okryć damskich. Ul. Złota № 38, mieszk. № 16, 2-e piętro. 15847

Panna inteligentna, chcąca a nie wstydząca się pracy, może znaleść takową zaraz, w magazynie kapeluszy męzkich „Leonarda." Trębacka № 13. 15878

Nagrody rs. 100, za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, przybyłemu z prowincji. Oferty w kantorze Kurjera pod literami A. Z. 28. 15868

Potrzebna kobieta w średnim wieku, za gospodynię, do restauracji, z kaucją.— Wiadomość: ulica Niecała № 2, m. 9. 15828

Człowiek porządny i trzeźwy, znający język rosyjski i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Śliska № 32, u Szerańskiej. 15832

Panny zdolne i do nauki potrzebne do krawieczyzny. Hoża 13, m. 22. 14488

Urzędnik za skromne mieszkanie, życzy sobie pełnić obowiązki rządcy domu. Potrzebujący raczy zostawić swój adres u stróża domu № 3, ulica Przejazd. 15640

Młody wykształcony człowiek poszukuje pracy. Może przedstawić poważną rekomendację lub nie wielką kaucję w gotowiźnie. Oferty uprasza składać w kant. Kurjera Warsz. pod literami S. P. 15771

Osoba młoda, inteligentna, umiejąca krawiecczyznę, poszukuje miejsca lektorki, kasjerki, zarządu domem etc. Ogrodowa 5, mieszkania 9. 15741

Osoba z konwersacją francuzką, średnią muzyką, oraz językami: niemieckim i ruskim, poszukuje miejsca do zaopiekowania się dziećmi i t. p. Rekomendacje wiarogodne. Łaskawe oferty w kantorze Kur. War. pod lit. N. J. Z. 15984

Buchhalterka poszukuje miejsca kasjerki lub buchhalterki. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 18, u W. Fuchsa. 15963

Potrzebna panna, bardzo uzdolniona do staników, za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 108, m. 30. 15940

Potrzebny jest uczeń do składu wódek, wieku lat 14. Wiad. Senatorska № 17.

Potrzebne zaraz panny zdolne i podręczne do sukien i bielizny. Włodzimierska № 3, wiadomość u stróża. 15971

Subjekt z prowincji, z dobremi świadectwami i dobrą rekomendacją, doskonale obeznany z handlem win i towarów kolonjalnych, poszukuje posady. Żurawia 31, mieszkania 7. 2286

Uczeń w wieku 12 do 14 lat potrzebny jest zaraz, do składu tabacznego. Wierzbowa № 1, dom hr. Krasińskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. 15875

Osoba inteligentna, posiadająca rekomendacje, poszukuje miejsca do zarządu domowem gospodarstwem, albo też do pielęgnowania chorej osoby. Może także przyjąć miejsce sklepowej. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 21, mieszk. 17. 15869

Młoda osoba, która ukończyła prywatną pensję w Warszawie, znająca języki: francuzki, niemiecki i ruski oraz muzykę, poszukuje miejsca do dzieci lub innego jakiego zajęcia. Chłodna № 32, w prawej oficynie na dole. 15820

Czeladzie ślusarscy mogą znaleść robotę w fabryce Dalberga w Włocławku. 15952

Osoba inteligentna, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu i opieki nad dziećmi. Wiadomość: Chmielna № 12, mieszkania 24. 15960

Prośby i skargi wszelkie redagują się poprawnie na poczekaniu, po nader umiarkowanej cenie. Osobiście do 10 i od 2—6 po południu. Nowy-Świat 28, m. 11. 15755

Osoba młoda, inteligentna, pragnie się umieścić w charakterze towarzyszki, do zarządu domu, lub opieki nad dziećmi. Wiadomość: Wspólna № 17, mieszkania 3, od godziny 4 do 6-ej. 15859

Subjekt z handlu mięszanego potrzebuje od 1 Listopada posady, tu lub na wyjazd. Oferty do admin. tegoż pisma pod literami C. K. 15844

W zakładzie mechaniczno-ślusarskim potrzebni są praktykanci i uczniowie, w Warszawie, ulica Nalewki № 49, róg Miłej. A. Drzewiecki, majster ślusarski. 15834

Potrzebne są zaraz panny, kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Włodzimierska № 2. mieszk. 15. 15914

Ogrodnik żonaty, szlązak, posiadający chlubne świadectwa i z każdą gałęzią swego fachu dobrze obeznany, poszukuje odpowiedniej posady od 1 Stycznia 1887 r. Adres: M. B. per Łowicz. Bielawy. 16065

Kantor kaucjonowany „A. Pociejko," nowo-otworzony, rekomenduje różnych narodowości nauczycieli, guwernantki, bony, damy do towarzystwa, jak również administratorów, kasjerów, ekonomów, osoby specjalnie uzdolnione w rolnictwie, leśnictwie, handlu i przemyśle. Krakowskie-Przedmieście 57.

Do pracowni pończoch przy ulicy Bednarskiej № 17, stary 11, potrzebne są: maszynistka i do wykończania pończoch.

Potrzebna jest zaraz prasowaczka. Wiadomość w pralni: hotel Paryzki. 16029

Panna posiadająca języki: polski i niemiecki, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość w handlu kolonjalnym, ul. Grzybowska № 23. 2298

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i do okryć H. Muklanowicz, Nowy-Swiat № 62. 15996

Zaraz potrzebne są panny zupełnie zdolne do staników i spódnic, do pracowni Klementyny, Elektoralna № 15/19, 1-e piętro, mieszkania № 4. 16010

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Ulica Sosnowa № 9, mieszkania 13. 16011

Człowiek młody, uczciwy, znający się nn robotach rzemieślniczych i mający na swojem utrzymaniu chorą matkę, uprasza łaskawe osoby o utrzymywanie meldunków za pokoik z kuchenką lub o jakiekolwiek zajęcie. Zna język polski, rosyjski i racunkowość. Ofertę proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. 24. 16100

Potrzebne są zaraz panny zdolne do okryć do magazynu „Juljan Penkala," Senatorska № 8. 16099

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 139, mieszkania 13. 16121

Młoda osoba przyjmuje przepisywania.— Chmielna № 29 nowy, mieszk. 6 16127

Potrzebna na stałą maszynistka do bielizny na maszynie Whelera Wilsona. Ul. Browarna № 2, mieszkania 66, nowy bazar, Godlewska. 2306

Panna umiejąca krawiecczyznę i krój, życzy szyć w domach prywatnych. Wiadomość: kiosk, na Zielnej. 2305

Panny zdolne do krawiecczyzny, potrzebne. Bracka 8, mieszkania 15. 2311

Poszukuję młodego człowieka znającego wyrób marmelady, z dobremi referencjami, na wyjazd do Cesarstwa. Reflektanci mogą się zgłosić zaraz do właściciela domu, Gęsia № 20, do poniedziałku. 2312

Potrzebne są panny zdatne do staników. Złota № 55, mieszkania 34. 16083

Młody człowiek, inteligentny, mający ładny charakter pisma rosyjskiego i polskiego, poszukuje odpowiedniego zajęcia chociażby za najskromniejsze wynagrodzenie. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod lit. S. Ł. 16089

Sklepowa z kaucją rs. 100, potrzebua do filji piekarni Lwowskiej. Wiadomość w zakładzie piekarni, ulica Twarda № 27. 16095

Panny uzdoluione w krawiecczyźnie, potrzebne są. Zielna 26, mieszk. 2. 16077

Panna zupełnie zdatna do upinania sukien, potrzebna jest do pracowni Rexer, Graniczna 17. 16081

Potrzebni: korespondent do języka ruskiego obznajmiony z czynnościami kantorowemi, oraz agent miejscowy, a zarazem inkasent. Dobre rekomendacje i kaucja rs. 200 są wymagane. Zgłosić się do K. Parzelskiego, ul. Leszno № 14, od godz. 9—10 rano. 16086

Młoda osoba wykształcona, muzykalna, poszukuje zajęcia: towarzyszki, lektorki. Oferty w administracji Kur. „Anna." 15402

Kupno i sprzedaż.

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Proch, fuzje, rewolwery, flobery, wszelkie przybory myśliwskie sprzedaje tanio. Jak również przyjmuję w zamian kapiszonówki Lefosze na Lankastra. Królewska 31, pierwsze piętro. 14804

Do sprzedania mundur, palto i czapka dla ucznia szkoły realnej, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 11, mieszkania 12. 1910

Fortepian Kralla, dobry, tanio; cornet, cytra. Karmelicka 17, m. 11. 15562

Karczki szydełkowe, dywan, b. tanio.— Śliska 54/40, m. 13, lewa oficyna. 15910

Rs. 14 za biurko damskie z czarnego drzewa. Złota № 29, mieszkania 7. 15867

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33/37, mieszkania 19. 15885

Garnitur tumakowy, używany bardzo mało, za rs. 26 do sprzedania. Bednarska 31, mieszkania 33. 15890

Do sprzedania kanapa i 4 krzesełka wyściełane, za rs. 22 i palto pluszowe, za rs. 20. Wspólna № 36, m. № 30. 2268

Kto ma do sprzedania szal francuzki, tło czarne, a szlaki żółte, raczy się zgłosić. Chłodna 48 nowy, 46 stary, m. 4. 15830

W skutek wyjazdu bardzo tanio do sprzedania: fortepian Blüthnera nowy, dywan perski, porcelana, wazony, firanki, portjery, maszyna do lodów, wózek dla chorego, łóżkó żelazne. Oglądać można od 10—5, ulica Sienna 17. 15687

Kompletne urządzenie sklepowe używane dębowe, doskonałej roboty, lampy, lustra, brązy i t. p. tanio do sprzedania. Nowolipie № 14. 15745

Wyżeł do sprzedania, kompletnie ułożony, 2-letni. Wiadomość: Szmulowizna 22.

Kompletne urządzenie sklepowe bardzo tanio do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 2, mieszkania № 1. 15502

Fortepian Hoffera, garnitur mebli i maszyna do szycia, tanio do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 125, mieszk. 27. 15654

Fortepian krótki, 6 oktaw, z pięknym tonem, do sprzedania. Ulica Stare-Miasto № 8, mieszkania 6. 15737

Fortepian 7 oktaw, z całym blatem, 4-ma szprejcami, jest do sprzedania za rs. 200. Leszno № 20, mieszkania 2. 15728

Do sprzedania kareta podwójna, z przedniem siedzeniem, pozostawiona do sprzedania, za rs. 175, bardzo mocna; lando potrójne używane do sprzedania, za rs. 300 i powóz z fordeklem, używany. Ul. Krucza № 21, wiadomość u lakiernika. 15584

Do sprzedania kredens i 12 krzeseł dębowych. Hoża 64, mieszkania 4. 15629

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Złoto i srebro kupuję i płacę najlepiej, najtaniej sprzedaję, biżuterję złotą i srebrną. Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby za rs. 17. Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18. Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko. Nowy-Świat 61, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandla). Henryk Juwiler, jubiler. 1634

Do sprzedania: toaleta damska, fabryki Symlera, stare obrazy, staro-angielski wazon. Elektoralna 23, mieszkania 14, codziennie do godziny 2-ej. 15894

Fortepian Kralla rs. 100 niżej kosztu, za rs. 300; dolman jesienny rs. 18. Solna 12, mieszkania 6. 15805

Skrzypców dwoje starych, tyrolskich, w jaknajwiększym porządku, do sprzedania. Świętojerska № 24 nowy, u stróża. 2291

Fortepian Irmlera, prawie nowy, do sprzedania za rs. 340. Marszałkowska № 144, w magazynie mód. 15982

Cztery lustra używane, w ramach złoconych, z konsolami i marmurowemi blatami są do sprzedania. Niecała № 1, stróż wskaże. 15916

Okazja. Meble dane w komis do pokoju damskiego, buduaru, lub dodatkowe do salonu, tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, w zakładzie tapicerskim w podwórzu. 15930

Do sprzedania otomana, szafka, dziecinne łóżko. Jerozolimska № 82, stróż wskaże.

Siana pięknego 6,000 pudów do sprzedania. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 63, mieszkania 18. 15959

Atlasik kieszonkowy zawierający: Planigloby, Europę, Azję, Afrykę, Amerykę, Australję, Królestwo-Polskie. Galicję i Rosję, po kop. 15, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1616

Spódniczki ciepłe i halki na rozmaite ceny, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2148

Tanie praktyczne fartuszki pensjonarskie i dziecinne w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2149

Wyżlica ponter, czystej rasy, pół roku mająca jest do sprzedania u właściciela domu. Pańska № 25/29. 15574

Fortepiany: Bechstejna, Rönicha, Kralla, Małeckiego, Irmlera i pianina od rs. 550 do 230. Zamiana i kupno. Krakowskie-Przedmieście № 34, wprost Królewskiej.—A. Tarnowski. 14966

Dwa garnitury mebli. poduszkowy rs. 50, szeslong 18, do sprzedania tanio. Marszałkowska 63. 15896

Fortepian krótki za rs. 55. Długa № 28, mieszkania 21. 15911

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera Józefa Betchera. Marszałkowska 139. 2232

Fortepian Pleyela, krótki, kosztował 700 rs., za połowę ceny pozostawiono do sprzedania w magazynie fortepianów A. Werner, Senatorska 22, róg Bielańskiej. 15713

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 15607

Wasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Rohtego, Nowy-Świat 34. 15200

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 15809

Garnitur mebli, kozetka fantazyjne, konsoly, kandelabry, stoliczki, lustro wielkie, kredens, stół wielki, krzesła, łóżka bogate, klęcznik, stoliczek do roboty, szeslong, otomana, biurko, szafy, rama do lustra. Marszałkowska 105, mieszk. 3. 15795

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Garnitur mebli czarny, orzechowy, szeslong, kozeta, tanio do sprzedania. Ulica Świętokrzyska 17. 15908

Poszukuje się żyrandola salonowego do świec, oraz lamp gazowych o 4-ch i 3-ch płomieniach, mało używanych. Pragnący sprzedać takowe, raczy podać swój adres w niniejszym Kurjerze pod lit. M. M. 22. 16006

Wanna miedziana i dubeltówka kapiszonowa, do sprzedania. Smolna 19, m. 5.

Fortepian Hoffera, blat metalowy, 7 oktaw, sprzedaje Makow, Solna 18. 16055

4 krowy dojne do sprzedania. Marszałkowska № 80 (przy rogu Wspólnej). 16088

Faetonik lekki, mało używany, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 35, u p. Glausa lub Szkolna 5, u właściciela domu. 16091

2 szafy dębowe do sukien, rozbierane.—Ordynacka № 5/7, u stolarza. 16093

Siana gradowego 6,000 pudów; kapusty 1,000 pudów, do sprzedania w dobrach Głużek p. Mławę. Wiadomość na miejscu.

Rotunda na wacie, palto syberynowe, do sprzedania w pracowni Heleny, Krucza 35.

Piękne szafy, krzesła i taborety żelazne, lampy i inne sprzęty, oraz piękny filodendron, do sprzedania. Złota 32, mieszkania № 5. 16108

Interesa handl. i majątk.

Fabryka kwiatów do sprzedania zaraz, z całem urządzeniem i z meblami. Marszałkowska № 129, 1-e piętro. 15763

Korzystny interes. Sklep produktów z dystrybucją, kompletnie urządzony, jedyny i niezależny do sprzedania. Elektoralna № 9.

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Marszałkowska, przy rogu Chmielnej № 110. 15860

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania. Wązki-Dunaj № 16. 15906

Do sprzedania sklep z oknem wystawowem, w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Gołębia № 4 domu i mieszkania. 15850

Dla zmiany interesów odstępuję b. korzystny interes, za rs. 400, klijentella wyrobiona. Wiadomość: kiosk, róg Leszna. 2267

Ssuma rs. 4,000 lokowana na nieruchomości murowanej w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku do odstąpienia, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nowogrodzka 5, mieszkania 1, od godz. 4 do 6 wieczorem.

Rs. 8,000 potrzeba zaraz na spłatę, na procent umiarkowany, na 1-szy numer domu po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Ul. Ordynacka № 10, mieszk. 1. 15897

Sprzedaje się urządzony majątek, 611 dziesięcin urodzajnej ziemi; 5 wiorst od Moskiewsko - Brzeskiej kolei żelaznej, na stacji Kochanow. Szczegółowe wiadomości powziąć od Jó. F. Sankowskiego, stacja Kochanow, Mohilewskiej gubernji. 15084

Do odstąpienia dzierżawa 9-letnia z krescencją i inwentarzem, każdej chwili, pod Skalbmierzem, w ziemi czysto pszennej, kapitału potrzeba do dziesięciu tysięcy rubli. Wiadomość w składzie dywanów Piotra Gielżyńskiego, Marszałkowska 137. 15372

Plac do sprzedania tanio, 12,000 łokci, może być podzielony na cztery. Ulica Dobra. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Sienna 3. 15615

Tanio sprzedaje się zakład wynajmu powozów na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Hoża, domu № 6, mieszkania 3, od 4-tej do 6-tej. 15759

Za 1,800 jest do odstąpienia skład węgli, z powodu zmiany interesu, w barzo korzystnem położeniu. Wiadomość: Nowolipie 9, mieszkania 22, od 8-ej do 10-ej zrana. 15750

Rs. 15,000 (piętnaście tysięcy) zaraz do wypożyczenia, na 1-szy numer hyptoki, po Towarzystwie domu w środku miasta, procent umiarkowany. Wiadomość: Chmielna № 47, na 2-m piętrze, od frontu, mieszkania № 5, rano do 9 i od 4 do 8-ej. Bez pośrednictwa. 15590

Propinacja przy szosie Bruduowskiej jest do nabycia za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: ulica Dzika 52, mieszk. 2. 15680

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Zalatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Szynk z powodu wyjazdu sprzedaje się, a zarazem inne rzeczy, t. j.: 1 kredens, 1 dywan tzumienski duży, 1 maszyna do szycia Singera, 1 szafa klonowa, łóżka, krzesła, stoły i inne domowe sprzęty za bardzo przystępną cenę. W. Krochmalna, róg Żelaznej № 46. 15547

Skład wódek pod firmą K. Schnajder, przy ulicy Twardej № 24 do sprzedania. 15817

Dom z ogrodem fruktowym do sprzedania, za Wolską rogatką, na Czystem, za laskiem, ogrodem spacerowym dom trzeci № 4.

Zawarja z powodu słabości do sprzedania, egzystująca od lat 4-ch. Wiadomość: Chłodna 48. 15972

Plac do wynajęcia. Twarda 29. Wiadomość w biurze właściciela domu. Miodowa 15 (11). 2276

Potrzebną jest suma rs. 3,600 na spłatę takiejże sumy zabezpieczonej na 1-m numerze hypoteki. Wiadomość w kancelarji rejenta Lilpopa, w gmachu sądu okręgowego. 15929

Rs. 18,000 (osiemnaście tysięcy) zaraz do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie domu w środku miasta, procent umiarkowany. Wiadomość: róg Złotej i Sosnowej № 44, mieszkania № 12, rano od 9 do 12. Bez pośrednictwa. 15938

Sklep spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 56. 15985

Kawiarnia do sprzedania, od lat 18-tu w jednem ręku. Bednarska 10. 16071

Magle angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Bednarska 4/6. 16042

Skład węgli do sprzedania. Ulica Nowolipie № 40, wiadomość na miejscu. 15998

Propinacja w odpowiedniem miejscu, do sprzedania; za rogatką Petersburską wiorst 5, w Białołęce. 16030

Wielki skład węgli na pryncypalnej ulicy ze stałą klijentelą do odstąpienia. Wiadomość: Pańska 37, mieszkania 8. 16123

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia magazyn mód. Wiadomość: Świętokrzyzka № 3. 16128

Dom murowany piętrowy, do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 3,500. Praga, ulica Mała № 141H, u właściciela domu. Tamże potrzebny rządca z kaucją. 2308

Nieruchomość podmiejska do zamiany. Właściciel dopłaca 8,000 rubli. Nowy-Świat 17, drugie piętro od frontu. 16109

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz pralnia bielizny. Wiadomość: ulica Kapitulna № 4/2. 16116

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie z powodu interesów familijnych. Róg ulicy Siennej i Wielkiej № 5/7.

Egzystencja za kilkaset rubli! gdyż lityko z braku czasu, oczem przekonać się można, jest do sprzedania przedsiębiorstwo umeblowanych pokojów, zawsze wynajętych, komorne tanie. Włodzimierska 2, m. 6. 16115

Za 20,000 rs. do sprzedania interes handlowy, w środku miasta, b. korzystny, nie wymagający specjalności. Adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Q. 16103

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Bracka № 12. 16101

Sklep z materjałami piśmiennemi i dystrybucją, w dobrym punkcie, każdego czasu do nabycia. Wiadomość: Świętokrzyska 18, mieszkania 8. 16092

Lokale.

5 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, zaraz do najęcia, okna wychodzą na Saski ogród. Senatorska № 35, mieszkania 56, obok kościoła św. Antoniego. 16097

3 pokoje i kuchnia rs. 168, 1 pokój kuchnia rs. 100, stajnia i wozownia murowane rs. 80, do wynajęcia zaraz. Jerozolimska № 8. 15748

Kilka izb pojedyńczych po 7, 6 i 5 rubli miesięcznie, jest zaraz do najęcia od kwartału, w domu № 4, ulica Marjensztadt, gdzie łazienki Kurtza. 16057

Na 1-m piętrze, od frontu, dwa pokoje z balkonem, z kuchnią, spiżarką, górą i piwnicą, do wynajęcia od 1 Października, za cenę rs. 260 rocznie. Twarda № 35/1091a.

Sklep do wynajęcia, Miodowa 15 (dawny 11). Wiadom. w biurze u właściciela domu.

Salon umeblowany, może być z całodziennem życiem. Wilcza 5, mieszk. 8. 15774

Pomieszczenie dla młodej osoby z całodziennem utrzymaniem. Niecała 14, mieszkania 13. 15796

Zaraz do najęcia dwa frontowe pokoje umeblowane, razem lub pojedyńczo, z usługą. Smolna 7, mieszkania 5. 15772

2 pokoje ładne, umeblowane, z usługą, do wynajęcia zaraz. Widok № 20, m. 4. 15752

Zaraz do wynajęcia 4 i 3 pokoje, przedpokoje, kuchnie, zlewy, 1-e i 2-e piętro, front. Cena rs. 300 i 260 rocznie Tamka 16.

Do wynajęcia pokój, lub pomieszczenie przy familji, dla emeryki. Królewska № 29, stróż Stanisław wskaże. 15865

Pokój duży z meblami lub bez, dla emerytki lub nauczycielki, przy familji niemieckiej. Sienna 33, mieszkania 4. 15846

Dla kawalera pokój z meblami, usługą i samowarem, zaraz do najęcia. Krucza 12, na parterze. 2269

Potrzebne są dwa pokoje umeblowane w środku miasta. Adresy nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. S. 2294

Mieszkanie suche i ciepłe, dla kawalera lub emeryta lubiącego spokój i porządek, albo też dla młodej Panienki, potrzebującej opieki starszych, przy małżeństwie bezdzietnem, może być z pościelą, meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: ul. Stare-Miasto, róg Krzywego-Koła № 26 nowy, mieszkania № 8, stróż Marcin wskaże.—Tamże jest zaraz Pokój z osobnem wejściem.

5 lub 4 pokoje umeblowane lub nie, kuchnia, przedpokój z wygodami, do najęcia od 8-go Października. Próżna 7. 14717

Pokój przy familji jest do wynajęcia. Bednarska № 23, mieszk. 13. 15494

Pokój dla kobiety wspólny, a może być i osobny, tanio. Nowy-Świat № 7, mieszkania 18. 15620

2-ma wystawami—mieszkanie zdatne na magazyn mód, obuwia, razurę, kawiarnię jest do odstąpienia. Wiadomość w magazynie obuwia. C. Droste, Rymarska 7. 15822

Pokój średni i salon o 2-ch oknach, do najęcia z usługą, opałem, samowarem, razem lub oddzielnie, kwartalnie lub miesięcznie. Nowogrodzka № 9. 15769

Do wynajęcia zaraz lokal, składający się z salonu z balkonem, 4-ch dużych pokojów, przedpokoju, elegancko umeblowanych i kuchni z całkowitem gospodarstwem, szkłem i porcelaną. Wiadomość: Sienna № 8, mieszkania 5. 14798

Do najęcia pokój umeblowany z usługą. Żurawia 31, mieszkania 5. 15950

Aleja Ujazdowska № 6. Trzy pokoje i 2 pokoje, oraz 2 wozownie i stajnia do odnajęcia zaraz. 15839

Pokój do wynajęcia na 1-m piętrze, z osobnem wejściem. Krucza № 19, mieszkania № 40. Tamże mieszkanie dla przyzwoitej kobiety. 15983

Do wynajęcia pokój z oddzielnem wejściem, dla kobiety. Marjańska 3, mieszkania 1. 2288

Lokal składający się z dużej sali, dwóch pokojów, werendy i dużego ogrodu, zdatny na restaurację lub zakład przemysłowy. Piwnice obszerne, na skład piwa, wódki lub wina, oraz inne lokale w każdym czasie do wynajęcia. Ul. Świętojerska № 24 nowy. 2290

Chambres-garnies, Nowy-Świat № 36, (dawny 40), po 3 pokoje z kuchniami, porządnie umeblowane, lub pojedyńczo, zaraz do wynajęcia, z pościelą, usługą i samowarem. 15943

2 pokoje frontowe, stajnia i wozownia. Nowy-Świat № 25. 15717

Przy sklepie pokój, okno z wystawą, ulica pryncypalna, do odnajęcia zaraz, zdatne dla rymarza, zegarmistrza, modystki, filję sprzedaży nafty, owoców, produktów wiejskich. Wiadomość: Królewska № 31, fabryczka kefiru Sygalina. 15722

Pokój przy familji umeblowany lub nie, dla przyzwoitej osoby, może być i francuzka. — Tamże obiady smaczne, gospodarskie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 21, mieszk. 17. 15870

Rubli 6 miesięcznie pokoik z przedpokojem, przy familji dla kobiety. Przejazd 9, mieszkania 24. 16094

Dwa albo trzy pokoje z meblami, obsługą, fortepianem. Krakowskie-Przedmieście 7, na parterze. 16129

Sklep obszerny do wynajęcia zaraz przy ulicy Leszno № 33, wprost kościoła. 2309

Potrzebny pokoik lub pomieszczenie, w okolicy Saskiego ogrodu, przy inteligentnej rodzinie, dla nauczycielki. Ul. Świętokrzyska 17, mieszkania 6. 16106

5 i 6 pokojów od ulicy Marszałkowskiej 1-sze i 2-gie piętro do wynajęcia zaraz, od 500 do 730 rubli rocznie. Wilcza 33.

Dla panienki zamożnych rodziców, wyższego towarzystwa, przy takiejże familji bezdzietnej, jest do wynajęcia pokój z wszelkiemi wygodami. Złota 34, m. 6. 16082

2 pokoje, przedpokój, z kuchnią lub bez, każdego czasu do wynajęcia. Nowy-Świat № 48, mieszkania 13. 16087

Doniesienia rozmaite.

Tłumacz kilku powieści drukowanych i kilkunastu komedyj przedstawianych na scenie—podejmuje się przekładu z niemieckiego na polskie starannie i tanio. Interesowani zechcą składać swoje adresy pod znakiem: „Kr. 45" w kant. Kurjera. 2204

Bardzo tanio! przyjmuję kapelusze, czepeczki do ubierania, przerabiania, oraz pióra do fryzowania. Zielna 42, m. 11. 15766

Na sezon. Wielki wybór kapeluszy najświeższych fasonów, filcowe od rs. 4. Ul. Świętokrzyska № 10. Zawistowska. 15787

Życzących sobie nabyć z warszawskiego ogrodu pomologicznego drzewek owocowych w koronach: jabłonki, grusze, czereśnie, brzoskwinie i morele, a także krzewy owocowe, uprasza się o zgłaszanie z zamówieniami pod następującym adresem: do dyrekcji warszawskiego ogrodu pomologicznego, Nowogrodzka 36, w Warszawie. Dyrekcja. 16026

Hafty wszelkie białe i kolorowe, znaczenie bielizny, przyjmuje się po cenie umiarkowanej. Marszałkowska 105, mieszk. 8. 15582

50 kop. od ubrania kapelusza damskiego. Marszałkowska 105, m. 8. 15583

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Do wynajęcia pokój, za rs. 8 miesięcznie, tamże wózek dziecinny do sprzedania. Ul. Smolna 19, mieszk. 8. 15813

Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca). Z szeregu dzieł tego znakomitego pisarza wychodzi obecnie „Czterdziestu pięciu," romans w trzech tomach, w „Bibliotece Romansów i Powieści." Złota 21. Miesięcznie 45 kop.

Obiady prywatne po 25 kop. Chmielna 12 nowy, mieszkania 24. 15777

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy, załatwia, ekspedjuje i odbiór towarów na wszystkich kolejach i komorach. Asekuruje towary. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada na składzie gotowe rozmaitych rozmiarów skrzynie, opakowywa fortepiany, lustra i meble. Telefonu № 135. 2277

Koszule męzkie do sprzedania od rubli 1, kołnierzyki od kop. 15, mankiety od kop. 20, prześcieradła od kop. 75, kalesony od kop. 75, koszule damskie od rs. 1.—Chmielna № 29 nowy, mieszkania 6. 16126

Akuszerka M. L. przyjmuje osoby dziewiające się słabości i na dłuższy czas, a także na kuracją, udziela pomocy we wszystkich krytycznych sekretnych okolicznościach, umieszcza dzieci. Nowy-Świat № 35, mieszkania 5. 15864

100 różnych marek listowych z 5-u części świata sprzedaję za rs. 1. Na żądanie wysełam rzadkie marki zagraniczne do wyboru, jednak za złożeniem stosownej kaucji. Przy zamówieniach upraszam dołączać pieniądze i 14 kop. markami na przesyłkę. B. Hostoński. Kijów, Niższa Włodzimierska 7. 15808

Przekąski i piwo przy składzie wódek do wydzierżawienia. Wiadomość: róg Długiej i Bielańskiej, firma K. Schnajder. 15816

Obiady po 25 kop. Ulica Chmielna № 12, mieszkania 24. 15961

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 15704

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości (z umieszczeniem dziecka). Ul. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 16124

Mamki poszukuje, któraby przyjęła dziecko do piersi, 6 miesięcy życia mającego. Wiadomość u P. Truszkowskiego felczera, na Pradze, w domu obok apteki przy ulicy Targowej, w razurze. 16114

Zegarek, który podejrzewałem że mi był skradziony w teatrze Bellevue d. 27-go Czerwca, znalazł się, — za co przepraszam tych, których podejrzewałem. Wacław Wołomnow.

58 Złota, do sprzedania umywalnia marmurowa z blatem marmurowym, 12 krzeseł i inne sprzęty. — Tamże pokój do pojedyńczej osoby do wynajęcia. 15981

Onia 25 Września w kościele Ewengielickim zgubiono wachlarz biały atłasowy.—Łaskawy znalazca raczy się zgłosić: Mazowiecka 4, m. 7. za nagrodą. 15770

Nagrody rs. 2. Dnia 7 Października wybiegła suczka kasztanowata mała, z domu pod № 29, mieszkania 21, z ulicy Królewskiej. 16096

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 26 Сентября (8 Октября) 1886 r.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.